

## **Protokół nr 2/19**

2 Posiedzenie w dniu 1 marca 2019r.

Obrazy rozpoczęto 1 marca 2019r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 11:40 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 12 członków.

Obecni:

1. Daniel Borek
2. Robert Czerwik
3. Sławomir Jałowiec
4. Dominik Lech
5. Beata Pochodnia
6. Halina Skorek - Kawka
7. Iwona Skotniczna
8. Tomasz Szlenk
9. Jacek Trynda
10. Adam Zaczkowski
11. Tomasz Załęcki
12. Ewa Ziajska - Łazaj

### **W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Członkowie komisji w liczbie 12 osób.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Wioletta Dworaczyk- kierownik wydziału OK.
4. Pani Grażyna Łęgarska-kierownik wydziału IM.

### **Proponowany porządek posiedzenia:**

- 1.Otwarcie posiedzenia.
- 2.Sprawozdanie z wykonania inwestycji za 2018r.
- 3.Sprawy różne.

### **Przyjęty porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Sprawozdanie z wykonania inwestycji za 2018r.
3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
- 4.Omówienie umowy na świadczenie usługi pn. "Realizacja obowiązku gminy w zakresie odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie gminy Myszków".

5.Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.**

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec. Powitał zebranych na posiedzeniu. Przewodniczący komisji poprosił o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku?

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że ponieważ nie mamy w porządku obrad materiałów sesyjnych prosiłabym o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad „Zaopiniowanie materiałów sesyjnych”. Chciałabym zgłosić wniosek o zmianę uchwały odnośnie przesunięcia środków finansowych na zadanie odnośnie remontu strzelnicy miejskiej.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec zapytał czy wszyscy radni wiedzą o co chodzi? Jest to uchwała, która dotyczy wprowadzenia zmiany w budżecie dotycząca wprowadzenia 80 tys zł na ekrany dźwiękochłonne i modernizację strzelnicy i przeniesienie tych 80 tys zł z rewitalizacji centrum Myszkowa. Czy będą jeszcze jakieś inne wnioski?

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, ponieważ na sesji składałem wniosek, żeby komisja rewizyjna zajęła się umową śmieciową i rozumiem, że dzisiaj na ten temat będziemy rozmawiać prosiłbym, żeby to nie odbywało się w sprawach różnych tylko, żeby taki punkt był wprowadzony do porządku obrad.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że chciałaby zapytać o względy proceduralne. Czy jest taka możliwość, żeby na komisji wprowadzać punkty o opiniowanie niektórych materiałów sesyjnych z uwagi na to, że jeśli radni nie otrzymali, nie wszyscy członkowie komisji, możemy zakładać, że kogoś nie było na poprzedniej komisji, nie wszyscy radni są członkami komisji finansów i budżetu, czy w związku z tym jest taka możliwość proceduralna, żeby na komisji wprowadzać opiniowanie materiałów, których radni teoretycznie mogli nie dostać.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że materiały, które były dostarczone wszystkim radnym dotyczące projektów uchwał, a ta uchwała jest jedną z wielu uchwał i wszyscy radni ten projekt uchwały otrzymali i myślę, że zapoznali się z tą uchwałą, zresztą wczoraj praktycznie wszystkie osoby, oprócz jednej osoby, zastępcy przewodniczącego i Tomka Szlenka nie było na komisji finansów. Na komisji finansów szczegółowo omawiany był ten temat, tak, że jest on znany. Uważam, że budzi on trochę kontrowersji i jeśli padł taki wniosek, należy go przegłosować czy wprowadzamy. Możemy oczywiście omawiać i głosować wszystkie projekty uchwał, jeżeli pani tak zaproponuje.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że nie ma wątpliwości co do tego, że każdy radny ma prawo składać wnioski na każdej komisji. Ja tylko pytam czy pan jest przekonany na 100%, że bez takiego punktu radni mogą na komisję wprowadzić zmianę porządku poprzez opiniowanie materiałów sesyjnych.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że wobec tego zaprosimy radcę prawnego na chwilę. Z mojego punktu widzenia jest to możliwe, ale upewnimy się u pani mecenas.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że jego zdaniem to komisja podejmuje takie decyzje.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że też jest o tym przekonany, ale jeśli pojawiły się wątpliwości ze strony p.przewodniczącej komisji finansów należy to wyjaśnić i nie mieć żadnych wątpliwości.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że nie ma takiego punktu w porządku jak zaopiniowanie materiałów sesyjnych i dlatego zgłaszam, nie wszystkie materiały sesyjne.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że komisja rewizyjna miała się odbyć później, ale w związku z tym, że były nieporozumienia w sprawie umowy śmieciowej i kontrowersje, uwagi itd. taka była moja inicjatywa, żeby ta komisja odbyła się wcześniej. W związku z tym nie ma tutaj opiniowania materiałów sesyjnych, bo gdyby ta komisja odbyła się po sesji, to nie byłoby sensu. W związku z tym, że wczoraj szczegółowo omawialiśmy wszystkie projekty uchwał i ta uchwała wzbudziła najwięcej uwagi i kontrowersji, padł wniosek o wprowadzenie i omówienie tego i uważam, że trzeba to zrobić, żeby nikt nie miał wątpliwości przy głosowaniu na sesji. Jest też propozycja p.radnego Zaczkowskiego, żeby wprowadzić temat umowy śmieciowej. Uważam, że jest to wskazane, żeby to omówić dzisiaj.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że jeśli chodzi o ten temat to dziwię się, że on się nie znalazł w porządku, ponieważ pan radny prosił o taką inicjatywę zwołania komisji dokładnie w tym celu, więc ja myślałam, że komisja będzie miała w ogóle jeden punkt poświęcony, ponieważ to jest komisja, oczywiście w cudzysłowie, pozaplanowa.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że niekoniecznie jest pozaplanowa, bo była planowana w I kwartale tego roku i w tej chwili jest ten I kwartał.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że tak, ale ta komisja była de facto zwołana na wniosek p.radnego, który poprosił, żeby komisja rewizyjna zajęła się.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że p.radna czepia się teraz szczegółów, nie wiem czy one mają znaczenie, być może w pani mniemaniu tak, w moim nie. Ponieważ nie mogę się dodzwonić do p.mecenas podejmuję decyzję, że wprowadzamy to, jeśli państwo przegłosujecie. Poddaję pod głosowanie kto jest za wprowadzeniem wniosku p.Skorek-Kawki Haliny o wprowadzenie do porządku obrad.

#### **Głosowano wniosek w sprawie:**

Wniosek nr 1 -zmiana w porządku obrad (zm. w budżecie i WPF)- zgłoszony przez radną Halinę Skorek-Kawka.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJE SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (7) Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że właśnie jest opinia p.mecenas, że możemy to wprowadzić, więc nie ma już żadnych wątpliwości. Poprzedni wniosek to będzie punkt trzeci, ten będzie punkt czwarty porządku i punkt 5 -sprawy różne.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek nr 2 – zm. porządku obrad -zgłoszony przez radnego Adama Zaczkowskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (12)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 2.

**Sprawozdanie z wykonania inwestycji za 2018r.**

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec poprosił p.kierownik Grażynę Łęcarską o omówienie tematu.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że zadania w informacji zostały podzielone na trzy grupy. Zadania, które zostały zrealizowane lub są w trakcie, zadania, które są przygotowane lub są przygotowywane i zadania z budżetu partycypacyjnego, realizowane jako zadania inwestycyjne. Te zadania są w budżecie i pokażą się później w sprawozdaniu z wykonania budżetu. Co do finansowania, to ja się nie wypowiem, bo to będzie później w innym układzie sprawozdawczym. Wiaty przystankowe w 2018r. nie były przewidziane, chyba, że państwo macie pytania, może tak będzie lepiej, bo to jest bardzo długo

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że p.kierownik powiedziała, że wiaty przystankowe nie były przewidziane. Ja zgłaszałam przed ubiegłą zimą wiatę na placu dworcowym. Jaki jest los powstawania tej wiaty, czy jest jakaś koncepcja, żeby ta wiatka powstała?

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że dokumentacja, którą mieliśmy przygotowaną w latach wcześniejszych nie obejmowała wiaty, o którą pani wnioskowała. Natomiast zlokalizowanie tej wiaty tutaj nie powinno budzić żadnych większych problemów i była o tym mowa. Jeżeli rozpoczniemy lokalizację wiat, budowę generalnie, to ona się tutaj pojawi na placu dworcowym. Ja tylko będę miała prośbę, żeby dokładnie wskazać miejsce po której stronie ona miałaby stać, czy tam gdzie stoi wiatka aktualnie czy po sąsiedzku?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak wyjaśnił, że mamy wiatę przy peronie, a przystanek jako słupek po drugiej stronie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że właśnie tutaj.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał czy jeśli ze względów organizacyjnych to będzie nie to miejsce, a wskażemy obok czy to będzie dobrze, że pojawi się druga wiata?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że o to jej chodzi, żeby młodzież, dorośli, którzy korzystają (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odczytuje pani intencję w ten sposób, żeby wiata powstała, a względy organizacyjne zostawiamy urzędowi.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM zapytała czy to ma być wiata, nie słupek? Bo to jest różnica dosyć spora również finansowo.

Radna p. Iwona Skotniczna potwierdziła, żeby to chroniło osoby korzystające z dojazdów przed różnymi warunkami atmosferycznymi, tymi niekorzystnymi.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że była rozpatrywana taka możliwość tu bliżej Lidl-a. Mam nadzieję, że w tym roku po organizacjach ruchu przystąpimy do budowy wiat.

Radny p. Adam Zaczekowski zapytał, czy w ramach tego zostały podjęte jakieś działania?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jesteśmy półtora miesiąca w papierach później niż w innych latach, mamy zatwierdzony plan zamówień i rozpoczynamy pierwszymi zamówieniami. Natomiast względy organizacyjne miasta pokazują, że musimy zrobić zamówienie energii, podziały geodezyjne, takie rzeczy bieżące. Później jak nam będą wyskakiwały jakieś regulacje działki, musimy mieć wcześniej wybranych wykonawców do takich stałych usług, które przez cały rok robimy. Póki co dla wiat nie wykonaliśmy ani jednej czynności.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że z tego co pamięta to jest drugi albo trzeci kwartał albo nawet druga połowa roku, tak jest zgodnie z planem.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał o budowę drogi przy SP nr 3, nie byłem wcześniej radnym, tutaj 5 czerwca 2018r. wykonawca informuje, że nie ma pozwolenia na budowę tej drogi. Chodziło o ten odcinek między pocztą. Co dalej z tym tematem, czy zostaje to, czy nie ma możliwości budowy tej drogi, czy szukujemy jakąś inną koncepcję nad rozwiązaniem tej sytuacji?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to, że nie zrealizowaliśmy zakładanego wg tamtej koncepcji przejścia drogą, to nie jest niemożliwe tylko ugrzęźliśmy na kwestiach proceduralnych, kwestia plan, ZRID, droga, pozwolenie. Tutaj dlatego to nie zostało zrealizowane, natomiast dorobek tej koncepcji pozostał i on jest z punktu widzenia technicznego poprzez zmianę formuły, czyli teraz wystartowalibyśmy do tego inaczej, jest to możliwe do zrobienia. Tu mamy odmienne stanowiska rodziców dzieci, które uczęszczają do szkoły i sąsiedniego bloku, czyli mieszkańcy wspólnoty. Pojawiła się koncepcja ze strony mieszkańców wspólnoty, żeby poprowadzić tą drogę z drugiej strony szkoły z ewentualnym pozyskaniem działki, bo jak nie pozyskamy tej działki to przy zwężeniu tam przy szkole (...). W tej chwili prowadzimy takie rozmowy, natomiast nie chciałbym tego rozniecać, bo wtedy

by się okazało, że nabycie działki jest możliwe, a my zaczniemy tu rozmawiać i automatycznie cena działki urośnie do granic niemożliwości, a to nas hamuje przed tym, bo gdybyśmy przystąpili już teraz zdecydowanie do robienia boiska przy SP nr 3 to jest obawa, że jeżeli wspólnota nam w przyszłości zablokuje dojazd do szkoły, to zamknijemy dojazd do szkoły, budując boisko w tym miejscu, w którym jest asfalt, tak byłoby najtaniej. Nie wiemy teraz jak z tym boiskiem się umiejscowić.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy mówimy o tym boisku u góry?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowiada radnemu zgodnie z wiedzą budowlaną jaką ma, którą mu przygotowali pracownicy. Jak pan wie lepiej, że to jest małe boisko i wystarczy, to proszę wziąć na siebie tą odpowiedzialność. Nie rozpoczniemy budowy boiska, gdzie później za kilka lat będzie problem z komunikacją w Myszkowie. Sprawdzimy, jeżeli koncepcja, bo pani dyrektor w tej chwili zleca koncepcję taką uproszczoną, żeby po prostu ktoś, kto zna przepisy prawa budowlanego poszedł do Straży, jeżeli tam będzie przyzwolenie dla koncepcji, wtedy będziemy robić. Nie poniesiemy ryzyka, że wyłożymy pieniądze, a później się okaże, że mamy jakąś perturbację dla organizacji szkoły w innych jej aspektach.

Radny p. Tomasz Szlenk dopytał o przebudowę drogi przy SP nr 5, na jakim etapie to jest? W sprawozdaniu jest napisane, że pojawiły się problemy, poprosił o wyjaśnienie. Radny poruszył również kwestię wniosku złożonego przez Radę Rodziców o zrobienie tej drogi jednokierunkowej w godzinach od godz. 7.00 do godz. 15.00. Wiemy co się tam dzieje, doskonale wiemy jak wygląda, część drogi nie ma chodnika. Byłoby to ułatwienie, gdyby wjazd był z jednej strony, a wyjazd z drugiej przynajmniej w tych godzinach, kiedy ruch jest duży.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że zakładaliśmy drogę dwukierunkową. To co pan mówi dopiero możemy wziąć pod rozwagę. Zastanowimy się nad drogą jednokierunkową, ale nie sadzę, żeby to było tak na szybko dobre rozwiązanie. Mam nadzieję, że niedługo przyjdzie zwrot porozumienia, które wynegocjowaliśmy z Tauron-em w kwestii, które elementy przekładki sieci robimy my, ponosimy koszty, a które ponosi Tauron. Jest to dopracowane, w tej chwili zostało to wysłane do Tauron-u. Ponadto, z względu na wpływający czas poprosiliśmy o uzgodnienia wszystkich gestorów sieci, którzy mają jakieś sieci w tej drodze, dostaliśmy jak na razie jedną odpowiedź z Calor-u, że potwierdzają i nie wnoszą zastrzeżeń do wcześniejszych uzgodnień, bo one wyszły. W planie postępowań mamy zaplanowane zlecenie dokumentacji na tą część, na którą nie mamy pozwolenia, bo mamy tylko na jedną część pozwolenie. Jeżeli będą chętni, bo wiadomo, że mamy problem z ofertami i na dokumentację i na roboty, jeśli będą, to przystąpimy. Taki mamy plan na ten rok.

### **Do punktu 3.**

#### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wprowadzony dodatkowy punkt dotyczy zmian w budżecie i wpf. Pani radna zgłaszała ten wniosek o wprowadzenie, proszę, jakie pani radna ma propozycje.

Radna p. Halina Skorek-Kawka powiedziała, że zgłasza wniosek dotyczący projektu uchwały zmian w wpf odnośnie przesunięcia środków finansowych na zadanie „Remont strzelnicy

miejskiej w kwocie 80 tys zł z zadania budowa wiat przystankowych na terenie miasta Myszkowa”. Chciałam dodać, że mamy na ten cel, na wiaty przeznaczone 150 tys zł, wiaty praktycznie, oprócz 2018 roku, systematycznie były budowane, bardzo dużo wiat powstało, chyba niewiele już mamy do zrobienia w tym temacie. Najważniejsza sprawa to, żeby powstała ta wiata co p.radna wielokrotnie zgłaszała, przy dworcu. Pozostaje tam jeszcze 70 tys zł na budowę wiat, więc myślę, że dwie wiaty powinny jeszcze w tym roku powstać. Natomiast mój wniosek dotyczy zmian w wpf i przesunięcia środków finansowych na zadanie „Remont strzelnicy miejskiej w kwocie 80 tys zł z zadania budowa wiat przystankowych na terenie miasta Myszkowa”.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że padła konkretna propozycja zmieniająca tą propozycję, którą złożył p.burmistrz dotyczącą zmian w budżecie i wprowadzenia tego do wpf-u. Czy p.burmistrz się chce do tego odnieść?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że za chwilę radni podejmą decyzję. Z zainteresowaniem popatrzę, jak zagłosuje p.radna Iwona Skotniczna dlatego, że będzie to godzić w naszą rozmowę sprzed chwili o wiatach.

Radny p.Dominik Lech powiedział, że chce się odnieść. O tych wiatach przystankowych rozmawialiśmy od 5 lat. Ja bym prosił, żeby te wiaty na ul.Puławskiego były brane pod uwagę, bo wjeżdżamy w ten Myszków i ludzie mówią, że wjeżdża się w trzeci świat, bo wiaty mamy w takim stanie, że należy je wymienić. Przypuszczam, że w większości miejsc przy tej ulicy też powinny być wymienione i nie wiem czy to 70 tys zł nam wystarczy.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że po wczorajszej komisji finansów, budżetu i rozwoju miasta były pewne uwagi i kontrowersje dotyczące tych zmian, które pan zaproponował i w związku z tym dzisiaj propozycja p.Skorek-Kawki. Ja bym prosił p.burmistrza czy mógłby pan wskazać inne źródło przesunięcia tych środków, budzi to kontrowersje, a chciałbym, żeby to było zaakceptowane przez większość radnych.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że propozycja którą złożył jest realna, przemyślana, dlatego, że w kwocie na bieżący rok rewitalizacja centrum obejmuje 380 tys zł, my tej kwoty nie wydamy. Nie zabieramy z zadania, tylko przesuwamy. Uważam, że propozycja nie godzi w pomysł, nie zabiera środków, przesuwa je tylko w czasie. My takiej kwoty, nawet jak byśmy dzisiaj podpisali umowę, nie wydamy. Mówię o kwestiach konkursu architektonicznego, bo to jest pierwsze podejście, a dopiero później w wyniku tego konkursu będzie się jawić projekt, który dopiero będzie jakąś tam kwotę generował większą. My tej kwoty 380 tys zł w tym roku absolutnie nie wydamy, jestem tego absolutnie pewien. Ja nie widzę powodu do przesuwania, ale państwo możecie skorzystać ze swojego uprawnienia i zaproponować inne, a ja to przemyślę i wniosem na sesję autopoprawkę, albo zostawię materiał, jaki państwu przedstawiłem do głosowania.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że chce się odnieść do słów p.burmistrza. O jakich środkach finansowych możemy mówić do wydania na rewitalizację centrum w tym roku? Ile tych pieniędzy zostanie do nie wydania? Ale na to pytanie już mi p.burmistrz odpowiedział, że te środki i tak nie zostaną wydane. Natomiast propozycja jest taka, żeby kolejny raz sięgnąć po środki finansowe, które można wydać i na które mieszkańcy czekają. Ja nie rozumiem wypowiedzi p.radnej, że zasadna i najważniejsza to jest wiata w centrum. Wszystkie wiaty są ważne, bo na wszystkie mieszkańcy czekają. Mówimy o wiacie w centrum, którą p.radna zgłosiła już w zeszłej kadencji, mówimy o wiacie na Będuszu

i innych wiatach. Mam pytanie ile my mamy jeszcze wiat do wymiany p.burmistrzu, czy w związku z tym ten wniosek jest zasadny? Jeżeli mamy do wykonania coś, co musimy zrobić, coś co odstrasza i mamy kwotę, którą zgodnie z deklaracją, nie jesteśmy w stanie w tym roku spożytkować, to ja nie rozumiem dlaczego blokować wykonanie inwestycji.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że może by zaproponował, żeby teraz nie, abstrahując od wniosku p.radnej, bo wniosek trzeba uszanować i przegłosować. Natomiast chciałbym zaproponować wygaszenie dyskusji o lokalizacji wiat. Pierwotnym naszym zamiarem było zrobienie wiat w pierwszej kolejności wzdłuż drogi wojewódzkiej, bo to jest widoczne i mówi o prezentacji miasta zwłaszcza wśród tych, którzy przejeżdżają tranzytowo przez nasze miasto na jurę krakowsko-częstochowską. Niestety mimo, że napisaliśmy pismo do ZDW, łącznie z fotografiami tych przystanków, które się znajdują, a które nie leżą w naszej gestii, my chcieliśmy przystanki, przy których zatrzymuje się nasza komunikacja wymienić na nasz koszt i posadzić w miejscach dotychczasowych przystanków. ZDW powoływał się na projekt, który póki co utknął na decyzjach środowiskowych kontynuacji inwestycji od Myszkowa do Siewierza, wskazując, że w projekcie te lokalizacje przystanków są w innych miejscach i że to nie ma sensu. Powiedzieliśmy, że zanim wy przeforsujecie projekt, dostaniecie dofinansowanie, uruchomicie budowę to ta budowa drogi Myszków-Żarki, nawet, jak będzie wysoka sprawność organizacyjna, to ruszy za 2-2,5 roku najwcześniej. My powiedzieliśmy, że posadzimy te wiaty, poniesiemy koszt, jak trzeba będzie, jak już ruszycie z budową, jak trzeba będzie to te wiaty przełożymy w inne miejsce. Taka była moja propozycja. Ta propozycja nie spotkała się ze zrozumieniem i póki co nie mamy zgody zarządcy drogi wojewódzkiej przy ul.Pułaskiego na lokalizację przystanku. O tym trzeba zapomnieć nie z przyczyn, że nie chcemy. Nawet, jak tu p.radna zabiega o przystanek w centrum miasta, on jest też ważny, to jak ja miałbym decydować o tej hierarchii, to w pierwszej kolejności zadbałbym o tą wizualizację miasta wobec przejeżdżających gości i zrobiłbym w pierwszej kolejności wzdłuż drogi wojewódzkiej. Na ten rok planowaliśmy 3 albo 4 wiaty, na pewno powyżej 30 tys zł kosztuje wiata, ale chyba nawet więcej, jeżeli chodzi o prace związane położeniem kostki, przygotowaniem, dokumentacją. Chcieliśmy zrobić wiatę, o którą wnioskowała p.radna Iwona Skotniczna, dlatego, że między innymi radny poprzedniej kadencji Dariusz Muszczak też wskazywał. Boimy się jednej rzeczy, ale to też trzeba będzie jakoś z policją unormować, bo ludzie wychodząc od Lidl-a i tak przechodzą nam w poprzek drogi, właśnie do tego przystanku, prowokując niebezpieczeństwo na drodze. Baliśmy się, że jak zrobimy wiatę w tym miejscu, to sprowokujemy mieszkańców do przechodzenia. Konkluzja jest taka, ja zgadzam się z radnym poprzedniej kadencji, że czy postawimy tam wiatę czy nie to nawyk będzie, chyba, że policja bardzo rygorystycznie ten nawyk wypleni. Będziemy się zastanawiać czy w tym miejscu nie zrobić jakiejś poprawy bezpieczeństwa dla pieszych wskazując, że to już jest jednak centrum miasta, że idziemy w kierunku np. dreptaka, po którym mogą ludzie w każdym miejscu przechodzić. Mówię teraz pewnie rzecz niemożliwą dla organizacji ruchu, ale generalnie wśród wiat, które chcieliśmy zrobić to chcieliśmy zrobić dwie wiaty na Al.Wolności i jedną tą, którą wnioskowała p.radna. Teraz, jak wczoraj informowałem, rozpoczynamy rozmowy z p.starostą, bo zgodził się on, że Al.Wolności zostaje drogą powiatową, ale w związku z tym najprawdopodobniej w tym roku będę państwu proponował wpisanie nowego zadania inwestycyjnego do budżetu miasta, polegającego na budowie kanalizacji i oświetlenia w ciągu Al.Wolności po to, żeby w tym roku ogłosić przetarg na projekt. Dlatego, że p.starosta chce, żebyśmy wspólnie złożyli wniosek o dofinansowanie, bo teraz się uruchamiają coraz większe środki na, mówię o obietnicach rządu, ale jeśli one zostaną zrealizowane to być może wspólnymi siłami będziemy występować o dofinansowanie na tą drogę. Tu jest takie oczekiwanie w ramach szeroko pojętej współpracy. W związku



z tym może tak być, że planowane przez nas pierwotnie posadowienie tych dwóch przystanków będzie nierozsądne i te przystanki z Al.Wolności będziemy chcieli umiejscowić w innym miejscu, ale ja dzisiaj państwu tego nie powiem. Proponuję zamknięcie tej dyskusji, bo każdy z was mając interes, bo jesteście wybrani przez mieszkańców konkretnych dzielnic, wskazywać wagę przystanków w różnych częściach i to nas donikąd nie zaprowadzi. Nasza determinacja będzie na pewno, żeby zrobić ten przystanek, który wyczekiwany jest tutaj przez p.radną, gdzie pozostałe dwa nie wiem, chyba, że propozycja będzie zdjęcia z wiat, ja nie deklaruje państwu, że ja się zgodzę na tą propozycję, bo to jest jakby moja kompetencja, natomiast przemyśle taką rzecz oczywiście. Być może zaproponujemy te dwie wiaty, ja mówię przez domniemanie, że kwota tych 150 tys zł jest w innych miejscach. Na przykład pojawił nam się taki pomysł, żeby nie przystanek, a wiatę postawić, aczkolwiek później nas z tego wyleczono, bo powiedziano, że jednak jest to okazjonalne, chcieliśmy postawić wiatę przy cmentarzu komunalnym. Bo jedna jest przy Podlas-ie, a żeby zrobić tam wcześniej w tej zatoczce, chcieliśmy tam zmienić organizację ruchu i tam chcieliśmy też wprowadzić zadanie polegające na przebudowie przed cmentarzem komunalnym, żeby zwiększyć ilość miejsc parkingowych, poprowadzić chodnik i poprawić stan bezpieczeństwa, ale przy tym budżecie i wprowadzeniu tych zadań, które już są raczej, to będzie trudne do zrealizowania w tym roku. Konkludując, wybaczone nam państwo, że te przystanki nam tańczą. Pierwotnie jak zaczynaliśmy wymianę wiat starych, starego typu było 30 na terenie miasta i 180 przystanków typu słupek lub słupek-ławeczka. W tej chwili około 15-16, mogę się mylić, jest wymienionych, mówię o wiatach, bo przystanków typu słupek jest chyba ze 30 albo 40 wymienionych. Są to głównie te, które były najłatwiejsze do zrobienia czyli tam, gdzie gestorem drogi jest gmina, bo już ze starostwem procedury są dłuższe, a z ZDW niezwykle trudne.

Radny p.Robert Czerwik powiedział, że odnosząc się do wniosku p.Skorek-Kawki chciałbym zaznaczyć, że jednak wspomnę o lokalizacjach wiat w Nowej Wsi, dwie wydają się bardzo do wymiany. Na ul.Nowowiejskiej przy dworcu kolejowym i na ul.Wroniej, gdzie ich stan jest straszny, a posadowienie nowych wiat będzie wizytówką miasta przy wjeździe do dzielnicy Nowa Wieś.

Radny p.Adam Zaczekowski powiedział, że pierwsza sprawa to potrzeby miasta w różnych zakresach i tu o potrzebach budowy nowych wiat nie ma sensu dyskutować. Potrzeb jest na tyle dużo, że tych środków zawsze będzie mało, natomiast wspierając wniosek p.Haliny Skorek-Kawki, chcę powiedzieć, że w2018r. nie było realizacji w ogóle wiat przystankowych i nikt nie podnosił tego tematu, wszyscy to zaakceptowali. Rozumiem, że wniosek p.radnej nie dotyczy zdjęcia tej kwoty, tylko przesunięcia jej w czasie tak samo, jak p.burmistrz tutaj argumentuje kwestie rewitalizacji centrum miasta. Ja uważam, że nie powinniśmy zaraz po uchwaleniu budżetu zdejmować, przesuwać środków na inwestycje, które zostały zaplanowane i zatwierdzone przez radę, a zwracając też na to uwagę p.burmistrzowi, że jak sam wielokrotnie przy uchwalaniu budżetu wskazywałem pan też wpisywał inwestycje, które nie miały szansy realizacji w danym roku i wydatkowania środków i wielokrotnie były przesuwane. Dajmy sobie szansę, żeby inwestycję spróbować zacząć realizować. Na koniec mam trochę salomonowe rozwiązanie dotyczące wiaty przy Lidl-u. Sugerowałbym czy zawnioskował o to, żeby budowę wiaty przy Lidl-u zrealizować w ramach zadania „Rewitalizacja centrum miasta Myszkowa”.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że propozycja jest rozsądna z punktu widzenia rachunku ekonomicznego, ale wtedy ta wiat powstanie za dwa lata albo trzy. Bądźcie realistami. Jeśli przystępujemy do dużej rewitalizacji centrum miasta, sam konkurs

architektoniczny będzie trochę trwał, później kwestia rozstrzygnięcia, konsultacji społecznych przedstawionej koncepcji, oceny przez fachowców tej koncepcji. Chcemy to zrobić w takiej formule, że zwycięzca, przy akceptacji oczywiście naszego społeczeństwa, to zwycięzca będzie robił projekt. Projekt zrobienia tak dużej części miasta, bo my widzimy tylko to co zewnętrzne, a mamy strasznie pobałaganioną historycznie infrastrukturę, której nie widzimy, która jest zakryta drogami i chodnikami, to jest do uporządkowania, to są uzgodnienia z różnymi gestorami mediów. Sami państwo się dziwiliście, jak długo trwa budowa drogi przy szkole nr 5, ale w wielu sytuacjach są to trudności do uporządkowania, bo nam np. prawo nie pozwala ponosić niektórych wydatków, podmioty, które są gestorami mediów chcą wykorzystywać tę sytuację, żebyśmy im budowali infrastrukturę i np. firma Orange bazując na szczególnej jurysdykcji prawnej dotyczącej szczególnej ścieżki dla sieci telefonicznych i światłowodowych, to w ogóle nie chce wymieniać swojej infrastruktury. Przykładem jest Batalionów Chłopskich, na którą już wykonawca wchodzi, była co najmniej o pół roku przesunięta tylko dlatego, że walczyliśmy z Orange co do przełożenia kabla, który został ujawniony w dokumentacji. Na całe szczęście był ujawniony, bo są też takie sytuacje, że odkrywamy dopiero coś na miejscu. Pamiętajcie państwo będziemy się zderzać być może z różnymi koncepcjami. Ja już to wiem, że najbardziej wydłuży nam dyskusję, tu będzie też duża rola dla państwa w tych konsultacjach, czy wpuszczać ruch samochodowy do centrum czy wręcz powodować, że to będzie jeden wielki dreptak. Przedstawiciele sklepów, jest ich niedużo, ale są, będą przeciwnikami takiego rozwiązania. Mieszkańcy patrząc na inne miasta będą, ja mówię w trybie przypuszczającym, zwolennikami. Ja mówię państwu realnie, jak to będzie wyglądać. Pracuję 9 rok dla samorządu, wiem jak to wygląda, jak się zmieniły przepisy. Przepisy utrudniają szybkość realizacji inwestycji i tam, gdzie wchodzimy w różnego rodzaju karkołomność, wielość podmiotów, to się wydłuża. Oczywiście duże znaczenie ma współpraca między instytucjami, ona bywa różna. Ja na 8 marca mam umówione spotkanie w sprawie wodociągu ul.Pawia, mówię o przejściu pod torami, zostało to spotkanie przesunięte, ale o 2,3 dni, bo PKP chce się spotkać, ale już postawa kolei będzie powodować czy wodociąg w Pawiej zrobimy szybciej czy wolniej. Centrum będzie nafaszerowane różnymi grupami interesów, bardzo długimi konsultacjami, to nie będzie inwestycja, którą przygotujemy w rok, na pewno. Mówię to z całą odpowiedzialnością i nie dlatego, że chcemy coś przeciągać, tylko tak będzie. Dlatego wniosek p.radnego, jak najbardziej pochwalam, bo z punktu widzenia wydatków publicznych rozsądniej byłoby robić przystanek autobusowy przy okazji funkcjonowania, ale wtedy odsuwamy w czasie jego posadowienie. Co do kwestii zmian. W budżecie jest czasami tak, że proponujemy coś, a czegoś nie wydajemy. To jest to, o co zawsze toczyliśmy rozmowy, tak naprawdę najczęściej tutaj p.radny Zaczkowski i ja broniąc prognoz w budżecie, pokazujemy, że nie ma takich ludzi, którzy w tych prognozach całkowicie umieją trafić. Ja państwa przy zmianach w budżecie informowałem, że w myśl tego co p.radny teraz powiedział, to uważam, że należało przede wszystkim dokończyć zadania, które rozpoczęliśmy, nie zabierać 6 mln z ul.Krasickiego, jeżeli mówimy o takim rozsądnym wydawaniu pieniędzy i planowaniu budżetu. Wprowadziliśmy zadanie, na które potrzebujemy 30 mln zł bądź więcej, mamy na nie 11 mln, na ten rok 380 tys zł i ich nie wydamy, nie dlatego, że ktoś nie chce, tylko nie ma takiej możliwości, takiej szansy, chyba, że konsultantom, urbanistom zapłacimy 380 tys, ale to nie będzie kosztować tyle, to będzie kilkadziesiąt tysięcy, może nawet mniej i też nie chcę o tym rozmawiać, żeby naraz nie okazało się, że urbanista, który ma za godzinę 50 czy 100 zł, naraz będzie chciał 400 zł za godzinę swojej pracy. Nie chcę, żeby temu to służyło.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że chce się odnieść, bo ma wrażenie, że p. burmistrz nie zrozumiał jego intencji, jego propozycji. Ja nie mówiłem o tym, żeby budowę wiaty przystankowej wprowadzić do koncepcji i rewitalizacji w całości, tylko zrealizować ją

w ramach środków budżetowych zabezpieczonych w tym roku w ramach etapowania, zrealizowania części. Przecież tak inwestycje również można realizować, nie trzeba jej realizować w ramach jednego postępowania, można to rozdzielić i w ramach wydatkowania pierwszych środków na tym zadaniu, można by taką wiatę posadzić bardzo szybko. Wystarczyłoby zapytanie ofertowe, procedurę poniżej 30 tys euro rozpocząć i taką wiatę zrealizować, myślę, że nawet w ciągu kilku miesięcy.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że wraca do tego i odsyła do zamówień publicznych, które się zmieniły w październiku ubiegłego roku. Projekty, zgodnie z planem zamówień u nas się skumulowały, projekt na wiatę, nie wiem czy damy radę zrobić to, jak p.radny proponuje w procedurze uproszczonej czy nie będzie również zaprojektowanie dużego projektu tylko dlatego, że skumulowały nam się zadania wynikające z konstrukcji budżetu. Ja apeluję też o takie perspektywiczne patrzeć na pomysły na miasto dlatego, że nie dalej jak dwie komisje temu rozmawialiśmy, był złożony wniosek, na który ja przystałem w sensie takim, że obiecałem państwu, że dokonamy, mówię o komisji rolnictwa i porządku, poprawy stanu chodnika przy pomniku, ale informowałem państwa, że obszar rewitalizacji, żeby to się kleiło w całość i wyglądało spójnie, powinno podlegać tej samej koncepcji architektonicznej, żebyśmy nie zrobili, że inny projektant będzie miał inną wizję i zaproponowałem coś takiego. Parę minut później państwo poszliście na wizję lokalną tego terenu i zaproponowaliście, żebyśmy przebudowali ten chodnik budując go w całości z kostki. Możemy tak zrobić, ale to będzie wydatek, który będzie przeczył późniejszym, być może, pracom projektowym, bo nie wiemy czy projektant poprowadzi ten chodnik prosto tak, jak on istnieje czy poprowadzi jakieś alejki po łukach. Nie znam się na tym. Czasami ręce opadają, bo ja oczywiście mogę wydać, tylko to są wydatkowane pieniądze naszych mieszkańców. Ja państwu proponowałem, że w określonych obszarach tego chodnika poprawimy jego stan, żeby te dziury, wyrwy, które są, zabezpieczyć, poprawić estetykę i zrobić coś, co wytrzyma kolejne trzy lata, do czasu rozstrzygnięcia jak ten skwer przy pomniku ma wyglądać. To jest państwa prawo, ja się będę dopasowywał, ale oczywiście chroniąc realność wydatków w budżecie.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że remont tego chodnika trzeba wykonać tak, żeby to przetrwało np. 3 lata, bo sadzę, że nie wcześniej będzie wykonanie rewitalizacji centrum niż za 3 lata. Najpierw musimy zrobić koncepcję, przynajmniej ze dwa warianty, żeby mieszkańcy mogli się odnieść, który wariant wolą, który będzie lepszy. Następnie trzeba wykonać projekt, który potrwa minimum rok, a może i dłużej trwać wykonanie tego projektu, zgadzam się z panem. Natomiast bardzo proszę o wykonanie tego remontu. Mamy przeznaczone środki na remonty chodników, chyba 200 tys, jeżeli dobrze pamiętam. Bardzo proszę o skromny remont, ale tak, żeby się porostu tędy dało chodzić, żeby się ludzie nie przewracali. Wiadomo, że Myszków jest miastem, można tak powiedzieć, emerytów, najwięcej ludzi jest w przedziale wiekowym 60, 70, 80 lat. Ludzie się przewracają, niszczą sobie odzież, kolana, ręce. Kiedyś pani tak upadła, że poleciała na twarz. Jest to centrum miasta, to skandal, żeby tak to wyglądało. Bardzo proszę o skromny remont, żeby ludzie mogli normalnie chodzić w tym miejscu. Jeśli chodzi o wiaty przystankowe, to nie jestem przeciwnikiem wymiany systematycznej wiat przystankowych. Możemy co roku wymieniać 2 wiaty i za parę lat będą te wiaty wymienione wszystkie. Natomiast chciałam zwrócić uwagę, bo zgłaszają mi mieszkańcy, że wiele wiat przystankowych, tych nowych wiat, nie jest wykorzystywanych, że na niektórych przystankach w ogóle ludzie nie wsiadają, czasami jedna, czasami dwie osoby, a najczęściej w ogóle nie wsiadają. Dziwią się mieszkańcy, że my tyle pieniędzy ładujemy w te wiaty. Jeżeli chodzi o wiatę w centrum przy Lidl-u, to ta wiatą będzie najbardziej wykorzystana, najwięcej osób tutaj wsiada, szczególnie młodzieży

dojeżdżającej do szkół, tłumy młodzieży stoją i ta wiatra jest konieczna, niezbędna, będzie wykorzystana maksymalnie. Pani radna zgłaszała ten temat chyba przez dwa lata i popieram całym sercem, żeby wreszcie ta wiatra w centrum powstała. Będzie wykorzystana, jak żadna inna w Myszkowie. Natomiast rewitalizacja centrum miasta musi być wykonana jak najszybciej i trzeba się natychmiast brać za ten temat. Nie możemy uszczuplać tych środków, przesuwając ich, zobaczymy ile ta koncepcja będzie kosztować. Jeśli będziemy mieć koncepcję, p.burmistrz zleci wykonanie projektu i nie przesadzajmy już teraz 1 marca, że te środki nie będą wykorzystane, bo jeszcze mamy 10 miesięcy do końca roku. Wkład własny mamy, jest to 11 mln zł, możemy pozyskać środki na rewitalizację centrum w wysokości 50, 70, 80%. Jak słyszę, otrzymały takie dofinansowania na rewitalizację Olsztyn, Kozięgłowy, Żarki, Zawiercie. Wkoło wszystkie miasta mają piękne centra, tylko Myszków jest w takim tragicznym stanie. To jest sprawa priorytetowa, żeby wreszcie to centrum zrobić i jestem przeciwna zdejmowaniu jakichkolwiek środków przeznaczonych na rewitalizację centrum.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że jeszcze raz potwierdza, że naszym zamiarem jest zrobienie wiaty przy Lidl-u w tym roku, będziemy informować na bieżąco, bo boję się, co się dzieje dzisiaj z wykonawcami, ich solidnością, ale mam nadzieję, że jak wszystko pójdzie dobrze, to nie powinno być tu problemu. Tak samo remont chodnika chcemy wykonać i uważam wniosek p.radnej za słuszny. Jeśli chodzi o propozycję do budżetu związaną z przesunięciem, ona nie godzi w całe zadanie, natomiast jest podyktowana realizmem. My po prostu kwoty 380 tys zł nie wydamy.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że jest zadziwiona słowami pani wnioskodawczyni, która sama potwierdza, że musimy się do rewitalizacji przygotować i to nie będzie sprawa na ten rok, że to będzie dwa, trzy lata, że powinny powstać koncepcje, że mieszkańcy się powinni odnieść. Jeśli nie ma szans wydać to 380 tys zł, to ja nie rozumiem zasadności ściągania tych pieniędzy z inwestycji. Jeżeli mamy deklarację i wszyscy tutaj wiemy, że nie ma możliwości wydania prawie 400 tys zł w tym roku, bo po prostu nie ma na co ich wydać w tym punkcie, a jedynym argumentem, który tu usłyszałam z ust p.radnego Zaczekowskiego jest ten „a pan też wpisywał zadania, które nie były do realizacji”. Jeżeli to ma być argument to ja jestem pełna obaw. Przesunięte zostały pieniądze na sesji budżetowej na rewitalizację centrum z inwestycji, które były zaplanowane do realizacji i teraz, żeby wybrnąć z twarzą, tych pieniędzy się na ten rok nie da wydać, my będziemy brnąć, żeby zabierać z kolejnych inwestycji, które są możliwe do wykonania. Jeżeli mamy zaplanowane na wiaty, jeżeli mamy możliwość przesunięcia tych środków, które nie są wydane z rewitalizacji centrum, to po co mamy sięgać do inwestycji kolejnych, jeżeli tych pieniędzy nie wydamy. Ja nie widzę celu i zasadności takiego działania.

Radny p.Dominik Lech powiedział, że chce tylko przypomnieć, że mamy też takie dzielnice jak Będusz, Sikorka, Mrzygłódka i bardzo często są zapominane, gdzie niestety większość inwestycji przez ostatnie 4 lata zostało robione z budżetów obywatelskich. To były pomysły ludzi czy jakieś przejście czy plac zabaw. Jakiś tam konkurs udało nam się wygrać, też mamy ładny obiekt przy szkole podstawowej. Na szczęście będzie robiona ta jedna ulica Batalionów, doczekaliśmy się. Mam pytanie. Rozumiem, że nie mamy pozwolenia na wymianę tych wiat starych, które są zniszczone przy ul.Pułaskiego?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że tak. Gestor drogi nie wyraża zgody, nie odpowiedział na moją propozycję, żeby jednak wyraził zgodę, po prostu nie dostałem odpowiedzi na pismo. W rozmowach jest mówione, że nie ma szans i ciągle jest zastanawianie

się, że jest projekt i że będzie uruchamiana inwestycja, ta lokalizacja przystanków jest w innych miejscach.

Radna p.Iwona Skotniczna stwierdziła, że dużo tu było powiedziane na temat tych wiat przystankowych. Wiem, że one są wszystkie potrzebne, nie ma wątpliwości, ale sama przepustowość tej wiaty koło Lidl-a jest bardzo duża. Było tu wspomniane, że jest mnóstwo młodzieży przyjeżdżającej do Myszkowa do szkół, ale również od nas jeżdżących do Żarek. Jest również taka sytuacja, że w przypadku brzydkiej pogody młodzież i dorośli chronią się w sklepach i Lidl-u. W momencie, kiedy przyjeżdża autobus, nie patrząc na to czy jadą samochody biegną do autobusu. Ja pracuję z młodzieżą i mówią mi, że nieraz były sytuacje naprawdę niebezpieczne. Gdyby wiat była, to oni tam wtedy czekają na przyjazd autobusu. Wiem, że na Będuszu i w innych miejscach są wiaty bardzo potrzebne, nie ma wątpliwości, ale faktycznie tak, jak mówiła p.radna Skorek-Kawka, z niektórych wiat korzysta kilka osób, natomiast tutaj mnóstwo osób korzysta. Jeszcze jest jedna sprawa. Tutaj wspomnieliście państwo, że na rewitalizację miasta w tym roku jest 380 tys zł przewidziane, które mogą być niewykorzystane. A co tak naprawdę stoi na przeszkodzie, żeby nie rozpocząć jakichkolwiek prac, które rozpoczęłyby proces rewitalizacji?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak zapytał czy mamy rozpocząć pracę dla samej istoty rozpoczęcia prac jakichkolwiek czy to mają być prace związane z przemyślaną koncepcją, zaakceptowaną przez naszych mieszkańców?

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że chce dopytać, jeśli chodzi o wiaty przystankowe, czy chodzi o te przy szkole nr 2 czy inne? Nie neguję Smudzówki, Będusza, ale te przy szkole nr 2, byłem tam, pojechałem i w momencie odjazdu wszystkich autobusów, mieliśmy jakiś pomysł, żeby z tych wiat ściągnąć jakieś pieniądze na stowarzyszenia, przejechałem na Będusz i naprawdę 1 osoba przez cały dzień wsiada, przynajmniej w tej lokalizacji. Szkoła nr 2 wymarła, mamy świadomość, że ta szkoła najprawdopodobniej nigdy nie będzie funkcjonować. Jest tam jeden blok.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że tam w tej chwili powstaje hotel robotniczy.

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że powstaje hotel robotniczy i co my mamy teraz robić? Koncepcje, które powstawały te 4-5 lat temu, nie było to, wydaje mi się, do końca przemyślane, zrobiony jakiś monitoring ile osób jeździ tymi autobusami, ile osób wsiada na tych przystankach. Jeżdżąc po Myszkowie, w różnych dzielnicach, to nie jest tylko dzielnica Będusz, jedzie jedna osoba autobusem, a inwestujemy tam 35 tys zł w tą wiatę. Można było spokojnie skromniejszą tą wiatę zrobić, zapoznać się, w centrum jest wizytówka, mamy przystanki, gdzie naprawdę dużo ludzi jeździ i uważam, że nie powinniśmy robić przystanku tylko dla estetyki, tylko on powinien być funkcjonalny dla naszych mieszkańców. Jest zrobiona koncepcja, że na tym przystanku wsiada tyle, a tyle ludzi, robimy te wiaty ze względu na potrzeby danej dzielnicy, danej miejscowości, a nie, że robimy wszystkie wiaty takie same czy wsiada sto osób w centrum czy jedna osoba gdzieś tam wsiada w części jakiejś dzielnicy.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że jak zaczynaliśmy wymianę przystanków autobusowych, było ich 180 i 30 wiat, uznaliśmy, że wiaty historycznie posadowione w jakiś sposób ukształtowały pewien wizerunek miasta. Oczywiście może się zmieniać demografia, może się okazać, że wiat, która kiedyś była bardziej potrzebna, teraz jest mniej potrzebna. Ale przyjęliśmy co do zasady, nie wchodząc w to za głęboko, że będziemy musieli wymienić

30 wiat nawet, jeśli któraś z nich zmieni lokalizację. Natomiast proszę zrozumieć, że jeśli występuję do gestora drogi, z którym się bardzo trudno rozmawia, procedury z nim są wydłużone, jeśli stoi takie straszydło obok szkoły w dzielnicy Będusz, mówię o szkole podległej p.staroście, gdzie jest blok, tam też mieszkają mieszkańcy, wszyscy przejeżdżający przez nasze miasto widzą taką estetykę, chciałem ten przystanek wymienić. Ale przy okazji skoro chciałem wymienić ten przystanek, to chcieliśmy zmienić ogólnie lokalizację wszystkich przystanków, ale proszę nie odczytywać, że to są wszystkie wiaty. Tam gdzie są wiaty chcieliśmy posadowić wiaty, bo np. w dzielnicy Smudzówka ludzie tak samo, jak przy Lidl-u uciekają pod przystanek, tak samo tam ludzie chcący gdzieś przejechać dalej, ten przystanek też jest dla nich punktem oparcia w przypadku niepogody. Oczywiście funkcjonalność przy Lidl-u nie jest dyskutowana, bo statystyki razy pięć, natomiast potrzeba wiata, która istnieje przy Smudzówce, niewątpliwie też jest. Proszę to odczytywać w ten sposób, że ja nie naraz mam poprzestawiać wszystkie wiaty. Oczywiście my robimy takie analizy. Mówiłem, że chcieliśmy zrobić wiatę przy cmentarzu komunalnym okazało się, że ludzie tam bardziej stosują ten przystanek, jak na żądanie, jest to okazjonalne. Wiata, która jest na Podlas-ju powinna to obsłużyć i jest kawałek dalej. Zderzamy się z różnym spojrzeniem na to samo zagadnienie. Czasami państwo uważacie, że dana wiata jest niepotrzebna, a iluś mieszkańców uważa, że jest potrzebna. Musimy to w jakiś sposób wypośrodkować. Chciałem skrócić dyskusję o wiatach, ale mi się nie udało, mimo zapewnień państwa, że niewątpliwie np. z punktu widzenia statystyk i nawet zmniejszenia ryzyka przebiegania od Lidl-a do przystanku, to jak zrobimy przystanek to poprawimy bezpieczeństwo, a nie sprowokujemy przechodzenie przez jezdnię. Z tym się absolutnie zgadzam i to są słowa radnego poprzedniej kadencji Dariusza Muszczaka, bo on też jakby po linii zawodowej te rzeczy sprawdzał i badał. Nie podlega to dyskusji, życzymy sobie tylko przychylnego rynku, żebyśmy jak najwięcej zrobili dla naszego miasta.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że chce się odnieść do słów p.radnej, bo nie wiem czy to właściwie wybrzmiało. Wniosek p.radnej, który złożyła w poprzedniej kadencji myślę, że spotkał się z przychylnością wszystkich radnych. P.radna nie musi przekonywać do zasadności, bo nikt nie kwestionuje, że bardzo zasadne z punktu widzenia mieszkańców miasta jest usytuowanie wiata w tym miejscu, w którym pani proponowała. Mnie chodzi tylko o to, żeby nie deprecjonować potrzeb innych mieszkańców i innych wiat. Jeżeli wprowadzamy nowe zadanie, bezwzględnie potrzebne i konieczne, to nie zabieramy pozostałym mieszkańcom tego na co czekali, z punktu, który wiemy na dzień dzisiejszy, że nie zostanie wykorzystany. Zrobmy wiatę bezwzględnie w centrum, ale wymieńmy też wiaty pozostałe. Ja też chciałam pogratulować p.radnemu Szlenkowi, bo z tego co tu powiedział, to rzeczywiście się zaangażował, powiedział, że przez cały dzień jeden mieszkaniec wsiadł, rozumiem, że od piątej rano pan stał na przystanku do 21. Gratuluję postawy i my powinniśmy z takim samym zaangażowaniem podchodzić do spraw naszego miasta.

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że nie jest przeciwko tym wiatom przystankowym, ale tam, gdzie zrobilibyśmy jakieś rozeznanie i byłoby, że mniej tych osób jeździ moglibyśmy zrobić skromniejsze te wiaty, nie za 35 tys zł, tylko zrobić trochę skromniejsze wiaty, te wiaty, gdzie jest większe zapotrzebowanie w trochę innej formule. Nie muszą te wiaty być w mieście takie same. Oczywiście poświęciłem się, byłem na wszystkich kursach autobusowych, jestem absolwentem tej szkoły, kiedyś jeździło dużo więcej osób, było to potrzebne, teraz uważam trochę inaczej.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że absolutnie nie zaprzeczemy wizualizacji naszego miasta. Co do wielkości wiat one są trzy lub dwu segmentowe, jak nie potrzeba dwu

segmentowej to jest przystanek z ławką albo sam słupek. Nie zamykamy się na to, że jeśli w jakimś miejscu stoi wiata, a państwo powiecie, że ona jest niepotrzebna to nie postawimy tam wiaty tylko słupek, bo dla nas to będzie taniej, szybciej. Bardzo chętnie będę odbierał takie sygnały od państwa, oczywiście po wnikliwym przebadaniu, że państwo zgłaszając nie wywołacie zjawiska, że za chwilę przybiegną mieszkańcy i powiedzą dlaczego nie ma wiaty. Proszę patrzeć, że te opinie bywają różne. Natomiast co do wizualizacji nie wyobrażam sobie, żebyśmy mieli temu zaprzeczyć i każdy przystanek miałby być inny.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że rozmawiamy o wiatach, a przed nami problem, który uważam, że jest jeden z ważniejszych, jeśli chodzi o rewitalizację miasta Myszkowa. O ile pamiętam, to centrum robi się już przynajmniej kilkanaście lat i tak naprawdę nic się nie robi. Teraz kiedy jest okazja, są pieniądze, jest 380 tys zł i my radni ten temat popychamy dalej, dla mnie to jest jakaś porażka. Uważam, że stanie w miejscu to jest cofanie się i nic nierobienie to jest najgorsza rzecz, jaką możemy teraz zrobić. Proponuję, żeby na jakiejś następnej komisji finansów, rewizyjnej czy rolnictwa podjąć ten temat na takiej zasadzie, że wyciągnąć mapę, aby wszyscy radni, którzy na tej komisji będą ustalili, bo ja pytałem wielu osób i dla niektórych centrum jest koło dworca, dla innych przed MDK, nie mamy podstaw usystematyzowanych. Wszyscy radni powinni usiąść i ustalić co my chcemy rewitalizować, konkretnie nazwać to, jak to wygląda. Żeby zacząć cokolwiek robić dobrze by było, tak jak to jest w innych miastach, zapytać się o to mieszkańców. Przeznaczyć jakąś kwotę np. 5 tys zł na nagrodę dla mieszkańców Myszkowa, też ich zapytać o zdanie, zrobić jakiś konkurs. Wystarczy zajrzeć do internetu, że w innych miejscowościach rada miasta pyta mieszkańców, jaka jest ich propozycja. Mamy inteligentnych mieszkańców, bardzo kreatywnych, którzy mogą mieć lepsze pomysły niż my. Uważam, że warto ich zapytać i nagrodzić te osoby, które poświęcą czas i miejsce i przygotowują jakąś własną koncepcję. Może to być zwyczajny rysunek, mapa z naniesionymi miejscami. My radni sami do końca nie wiemy, jak to ma wyglądać. Zresztą dzisiaj p.burmistrz wspomniał, że są dwie możliwości, zamykać centrum czy otwierać centrum. Jeżeli my, jako radni stwierdzimy, że będziemy zamykać, to będziemy rodzić jakiś chaos. Jeśli zdecydują sami mieszkańcy, większością, będzie konkurs, w którym będzie brało udział tysiące osób i ludzie stwierdzą, że koncepcja zamknięcia tej części miasta jest idealna, będzie duże poparcie, to mamy ręce rozwiązane i idziemy w tym kierunku, mamy jakiś wyznacznik. Nie ma sensu czekać kolejnego roku, nic nie robiąc, bo w tym momencie bawimy się w popychadło, przepychamy temat dalej i de facto stoimy w miejscu. Ludzie chcą uczestniczyć w upiększaniu swojego miasta i trzeba dać im szansę. Kwota na nagrodę 1000 czy 5000 zł w konkursie „jak chcesz upiększyć swoje miasto”, wydaje mi się, że w tym roku taki konkurs można by zrobić. Naszym zadaniem, jako rady miasta, byłoby na początku ustalić granice tego centrum, gdzie ma być ta rewitalizacja, jak my to widzimy. Możemy w międzyczasie ogłosić jakiś mały przetarg na koncepcję. Z tego co słyszałem poprzedni burmistrz p.Romaniuk coś tam przygotowywał, ale ja osobiście nie wiem czy były jakiegokolwiek, kiedykolwiek koncepcje miasta Myszkowa, nie widziałem żadnej mapy z jakimiś przykładami, więc warto by było podsumować to wszystko, co było zrobione, zebrać to wszystko w jednym miejscu, na jednej komisji poświęcić przynajmniej połowę komisji, żeby to omówić i ten temat zacząć powoli realizować. Nie musimy od razu brać wielkiej formy i szykować. Prosty przykład to zasada salami, małymi etapami realizować pewne inwestycje. Jeśli my w tym roku przygotowujemy sobie jakiś konkurs, to nagle się okaże, że ludzie mają całkowicie inne zdanie niż rada i okaże się, że mają rację. Idziemy w tym kierunku, bierzemy firmy, które robią koncepcje fachowo i my w ciągu roku mamy już konkretnie jakąś wizualizację, mamy jakieś mapy, jakieś projekty i my możemy to realizować etapami. Jeśli mamy już przygotowaną jakąś koncepcję, którą mieszkańcy wybrali, to my możemy ją w ciągu następnych kilku lat realizować częściami, ale przynajmniej coś będziemy

powoli realizować. Mnie jest wstyd. Wszystkie miejscowości dookoła mają jakieś centrum, ludzie tego potrzebują. Jeśli mamy w tym roku 380 tys zł, to nie ma co tego rozdrapywać na jakieś inne cele, ale chociaż zacząć. Konkurs dla mieszkańców byłby idealnym pomysłem, jakaś nagroda, nie widzę żadnych negatywnych argumentów, żeby tego nie ruszać. Możemy temat odpychać od siebie, ale kto tego nie popchnie jak nie my.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że my naprawdę przystępując do tego chcemy to zrobić tak, jak to robią inne miasta i to co p.radny tu opowiadał nie wszystko się sprawdza. W zakresie wykonawstwa uważam, że powinien być jeden projekt, absolutnie się nie zgadzam z panem, żeby projektowo to rozbijać. Wykonywać na raty jak najbardziej można, projekt musi być jeden. To będzie duże przedsięwzięcie, poparte konsultacjami społecznymi. To w jakiej formie konsultacje społeczne, nie wypowiadam się, bo skorzystam z fachowców. Być może to będą jakieś elementy, o których pan mówi, być może będą inne elementy. Niekoniecznie sprawdza się powszechny internet, bo na internecie jest garstka tych samych osób logujących się pod różnymi nickami i mamy 500 głosów, a wypowiadało się 10 osób. To nie jest miarodajna metoda badawcza w niektórych sytuacjach. Zdamy się na profesjonalistów, powiemy im, że sobie nie wyobrażamy, żeby to się nie odbyło z udziałem naszego społeczeństwa. Natomiast to, co pan proponuje to jeszcze większe moje przekonanie, że tych 380 tys zł w tym roku nie wydamy.

Radny p.Dominik Lech powiedział, że chce się odnieść do Smudzówki. Tam jest kilka, kilkanaście osób wsiada, ja to widzę na co dzień, są to emeryci, renciści, ludzie, którzy muszą do tego centrum jakoś dojechać. Nie jest im łatwo, bo trzeba mieć swój środek transportu, jedynym wyjściem są te autobusy. Tam wiaty są potrzebne. Nie dla samej estetyki tylko, ale dla mieszkańców, to oni o to proszą. Co do centrum miasta i tej wiacie, o której rozmawialiśmy, czy nie ma możliwości już dla poprawy tego bezpieczeństwa zrobić drugiego przejścia? Mamy jedno koło ronda, przejście bezpośrednio z Lidl-a, jeśli już miałyby być ta wiaty. To by chyba nie utrudniło ruchu za bardzo, ale ci mieszkańcy byłiby bezpieczniejsi.

Radny p.Tomasz Załęcki zapytał jeśli w tym roku jest 380 tys zł na rewitalizację na centrum miasta Myszkowa, to na co dokładnie będą te pieniądze przeznaczone?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że robimy najpierw konkurs urbanistyczny poparty konsultacjami społecznymi. W wyniku tego zwycięzca tego, co będzie mieć akceptację społeczną i fachowców, których tu na tej sali nie widzę, żeby został wybrany zwycięzca, który będzie realizował projekt. Tak to robi większość miast. Nagrodą jest zrobienie projektu za ileś tam złotych.

Radna Halina Skorek-Kawka powiedziała, że mamy tak dużo do zrobienia w naszym mieście, nasze miasto jest w dużym stopniu zaniedbane. Mamy bardzo dużo tematów i inwestycji do zrealizowania. Wiaty są również ważne, ale nie są najważniejsze. Ja chciałam zgłosić taki wniosek formalny, żeby raz na zawsze zakończyć temat wiat. Żebyśmy oczywiście realizowali te wiaty, systematycznie np. po dwie wiaty rocznie. Bardzo proszę poddać taki wniosek pod głosowanie, żeby systematycznie co roku budować dwie wiaty. Nie więcej, bo jest tyle innych potrzeb.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że potem przegłosujemy ten wniosek



Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że tak, jak poprzedni radny zamykając temat wiat chciałabym powiedzieć co w sytuacji, jeśli my teraz przyjmujemy, że dwie wiaty, a trzecia czy dwie kolejne ulegną dewastacji. Zamykanie, ograniczanie, wskazywanie stricte dwóch uważam za nie do końca zasadne. Natomiast wracając do rewitalizacji centrum, ja jestem zadziwiona całą tą dyskusją. Jeśli sami radni, pani wnioskodawczyni mówi, my się z tym zgadzamy, podejście kompleksowe do rewitalizacji centrum. My nie możemy sobie pozwolić, nie stać nas na to, żeby był projekt byle jaki, żeby wykonanie było byle jakie. Jeżeli ma to być zrobione, to ma służyć na kolejne dziesięciolecia. Pani wnioskodawczyni powiedziała wcześniej, że to będzie koncepcja, potem projekt, to mamy dwa lata minimum. Następnie zabiera głos p.radny, który posługuje się sformułowaniem musimy zrobić cokolwiek. Nie cokolwiek, tylko my musimy przystąpić do rewitalizacji. Tym bardziej, jeśli pan proponuje taką formułę, żeby oddać to w ręce mieszkańców, zorganizować konkurs. Ja rozumiem, że konkurs nie trwa dwa dni, nie pięć, tylko my automatycznie przesuwamy w czasie ogłoszenie przetargu na ten projekt urbanistyczny, bo najpierw oddajemy sprawę w ręce mieszkańców, na podstawie tego robimy jakąś wypadkową, bo tak to rozumiałam, fachowcy na podstawie tych rysunków, projektów mniej lub bardziej profesjonalnych naszych mieszkańców przystępują. To w tej sytuacji my na 100% nie wydamy, bo nie wiem czy wydamy cokolwiek, bo projekt urbanistyczny to nie jest koncepcja, która będzie trwała, którą ktoś przygotowuje w miesiąc, dwa ani trzy. Ja się obawiam, że przy takim podejściu, rozbiciu na dwie formuły, najpierw mieszkańcy, potem na bazie tego, bo nie może być równoległe, bo wtedy wypaczamy ideę tego co zgłaszają mieszkańcy. Urbaniści, jeśli zaczynają nad czymś pracować, to nie będą się wycofywać z tego pod wpływem tego, co wpłynie od mieszkańców. Jeśli mamy w ten sposób podejść, to najpierw mieszkańcy, pomysły, na bazie pomysłów zgłaszanych przez mieszkańców, jeśli taka ma być formuła według pana, dopiero projekt. Nie równocześnie, bo to jest bzdura, to jakbyśmy zachęcali do czegoś, co w ogóle nie będzie realizowane. W tej formule obawiam się, że my nawet złotówki nie wydamy. Nie będzie szans, żeby do końca roku powstała nawet koncepcja. Więc zróbmy to raz i dobrze. Wiemy, że na dzień dzisiejszy ta koncepcja czyli przygotowanie tego już profesjonalnie nie będzie kosztować 400 tys zł, więc proponuję zostawmy w spokoju te wiaty, zróbmy te wiaty zaczynając, o kolejności też nie chcę w żadnym razie decydować, ale ta wiatka w centrum jest naprawdę bardzo potrzebna, też pozostałe, a te pieniądze prosto nie zostaną wydane.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że ona nie na temat wiat, tylko rewitalizacji centrum. Parę lat temu, to było chyba w pana pierwszej kadencji, prosił pan studentów, mieliśmy spotkanie w MDK, którzy nam przedstawiali koncepcję rewitalizacji centrum. Chciałam zapytać, jakie są losy tego projektu, bo to było wtedy przedstawiane. Tłumaczono wtedy, jak to ma wszystko wyglądać, co dale z tym jest?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że studenci nie robili koncepcji rewitalizacji centrum. Oni robili badania jakościowe całego miasta, pokazując na pewne cechy naszego miasta. To toczyło się pod egidą „Dizajn w Myszkowie”, to była taka hybryda projektu, który kiedyś urząd marszałkowski robił dla zwycięskiej chyba gminy, w Mstowie. Chodziło tak naprawdę o budowanie takiej koncepcji utożsamiania miasta, poznawania cech mieszkańców i w wyniku tego badania powstawały ciekawe dla nas aspekty związane z rozpoznaniem środowisk, jakie w naszym mieście żyją, ale też mentalności. Wyszło, że mamy nadal taką pozostałość, że miasto jest całością, a przyłączone kiedyś inne miejscowości do miasta charakteryzują się widoczną dla ludzi z zewnątrz, innym sposobem zachowania się czy podchodzenia do pewnych zagadnień, o których w mieście się dyskutuje. To nie była koncepcja architektoniczna przebudowy centrum, tylko rozpoznanie potrzeb. To co pani słusznie zauważa, to też jest jakiś dorobek, trzeba też brać pod uwagę kiedy to było, bo życie

się zmienia. Na pewno dorobek tego „Dizajn w Myszkowie” powinien być też uwzględniony, jako materiał pomocniczy przy zlecaniu koncepcji. Ale żeby zlecić koncepcje to trzeba wcześniej uruchomić rodzaj rozpoznania potrzeb mieszkańców w stanie aktualnym, ale już stricte sprowadzonych do tej przestrzeni miasta, o której rozmawiamy.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że to jest ciąg dalszy tego co mówił również p. radny Załęcki, że konsultacje z mieszkańcami jak najbardziej, bo rozmawiamy z mieszkańcami i oni naprawdę mają bardzo dobre pomysły czasem. Ja nie mówię, że na bazie tego, ale można wykorzystać ich uwagi, bo są cenne. Poza tym wizytówka naszego miasta w momencie wysiadania z pociągu, jaka jest to każdy z nas widzi, nie muszę tego opisywać. Dlatego wspomniałam o tym, co zaproponowała grupa studentów, to wszystko można zebrać, nie wiem w jakiej formie, to już są odpowiednie wydziały, żeby się tym zajęły. Na to przeznaczyć część pieniędzy i ruszać z tym tematem, bo w tym roku nic nie zaczniemy, w następnym znów nie i tak się to będzie odkładało, a to jest naprawdę temat ważny, wizytówka naszego miasta. Przykro słuchać to, co mówią mieszkańcy, oceniają nas po centrum i niestety to nie jest dobra opinia.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że jeszcze raz podkreśla, że nie neguje, że niektóre z elementów, które państwo poruszacie zostaną uwzględnione, ale chcę to oddać w ręce profesjonalne, żeby ktoś przygotował tą koncepcję z uwzględnieniem opinii mieszkańców. Natomiast, jeśli chodzi o czas, to proszę uwzględnić pracę urzędu, proszę uwzględnić, że ja nie zwiększam zatrudnienia w urzędzie miasta, że rosną nam wydatki bieżące, które musimy kontrolować, że mam wzrost presji na wzrost wynagrodzeń, one nie dotyczą tylko nauczycieli, ale jest to powszechna tendencja. Proszę zwrócić uwagę, podam przykład, że w samym wydziale NU, dwie osoby w tej chwili odsunięte są od innych zadań, bo zajmują się ustawą, która weszła w życie i idzie masa powiadomień i pism związanych z zamiana prawa użytkowania wieczystego we własność i my z tego tytułu nie zwiększyliśmy zatrudnienia. Proszę o szacunek i zrozumienie naszej pracy. Nie zrobimy wszystkiego, bo ktoś przebiera nogami, że ma być już. Po to zorganizowaliśmy, zgodnie z prawem zamówień publicznych, plan zamówień, określiliśmy w nim przypuszczalną kolejność, co jak robimy, ale nie może być, że rzucę siły ludzkie do zrobienia np. przygotowania koncepcji architektonicznej nie dbając o to, co mi ustawodawca nakazał czyli natychmiastowy tryb, państwo zagłosowaliście za tym, żeby udzielić bonifikaty, my nad tym już pracujemy. Mówię o tym dlatego, że koncepcją urbanistyczną i organizacją konkursu będzie się zajmował wydział NU. Państwo zauważyliście, że zostały uruchomione zmiany w studium, kompleksowy dokument, nad którym będziemy pracować dwa lata lub więcej. My w tej chwili borykamy się z taką sytuacją, że coraz więcej miast broni się przed firmami, które chcą blokować gospodarkę odpadami w mieście, niektóre miasta, które mają lepiej przygotowane plany sobie z tym radzą, a te które mają słabiej przygotowane dokumenty planistyczne muszą sobie z tym radzić inaczej. Mieliśmy dwukrotne interwencje policji, które wskazywały, że w Myszkowie próbowano na dziko wywieźć odpady. Jedne w dzielnicy Będusz, drugie na obrzeżach między Mrzygłodem, a Zawierciem. To są też aspekty pracy tego działu. Ja nie zwiększę zatrudnienia, bo ja nie mam na to pieniędzy w budżecie. Jak mi za chwilę ktoś z was powie, że równowaga między wydatkami bieżącymi, a dochodami bieżącymi jest jeszcze bezpieczna, to się z tym nie zgodzę, dlatego, że widzę rok po roku jak pogarsza się sytuacja płynności w naszym budżecie. Nie zgodzę się na to, żeby wyłożyć miasto do góry nogami tylko dlatego, że mam coś zrobić natychmiast. Proszę o uszanowanie kolejności pracy, jakoś przez osiem lat pracowaliśmy i efekty tej pracy chyba są widoczne. W poprzedniej kadencji kierowałem swoją uwagę w większości na dzielnice na obrzeżach miasta, żeby podgonić, tak w tej chwili jest to w mojej również ulotce, nie chcę tego zabarwiać politycznie, ale jak mam

kompleksowo odpowiedzieć, to jak państwo weźmiecie moją ulotkę, tam jest wpisane, że ja chcę zrobić rewitalizację centrum Myszkowa. Ja chcę dotrzymać słowa. Tu, jak się wadzimy na różne rzeczy, tu jesteśmy zbieżni. To nie będzie mała rzecz i to potrwa, ale to nie oznacza, że ja tego nie chcę zrobić, chcę. Ja się martwię, jak przejdziemy do etapu wykonawczego, natomiast na etap projektowania jestem spokojny, bo tu sobie poradzimy. Natomiast później kwestia znalezienia środków finansowych na resztę, będziemy się martwić. Oczywiście będziemy się rozglądać i dlatego posiadanie jakiejś koncepcji będzie nas przybliżać co do tego konkursu i ewentualnie jakichś dofinansowań, o ile oczywiście będzie taka sytuacja, bo na pewno będziemy chcieli z takich rzeczy korzystać. My tu nie siedzimy, tylko naprawdę ciężko pracujemy.

Radny p.Tomasz Załęcki odniósł się do tematu rewitalizacji centrum. Z tego co rozmawiałem z p.Grażyną z działu inwestycji, samo przygotowanie ofert, złożenie konkursu plus projektowanie rewitalizacji to jest około 2-3 lata. Jeżeli byśmy w tym roku zrobili taki konkurs dla mieszkańców, aby mogli też w jakiś sposób uczestniczyć, można by było go zrealizować w ciągu najbliższych 6 miesięcy, do końca roku temat byłby zamknięty, a firma i tak w tym czasie nie zaczęłaby projektować centrum. To nie jest problem, żeby w ciągu roku czy półtora można wziąć pod uwagę ocenę i głosy mieszkańców, jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Ja nie wiem, jakie teraz są etapy, czy teraz będzie konkurs niedługo ogłoszony czy teraz są tematy przetargowe. Dobrze byłoby nas o tym poinformować. Jedno z drugim się tutaj nie miesza i uważam, że warto wziąć głos mieszkańców, jeśli chodzi o centrum miasta, pod uwagę. Czy przez ostatnie 4 lata pytaliście mieszkańców? Skoro nie było funduszy na rewitalizację to można było wtedy zrobić konkurs, zapytać mieszkańców, jakie mają zdanie o centrum. Nie słyszałem, żeby przez ostatnie 8 lat były jakiegokolwiek działania w tej sprawie.

Radny p.Adam Zaczekowski powiedział, że w mieście o rewitalizacji centrum mówi się co najmniej od 20 lat. Wszystkie kadencje, które pamiętam od burmistrza Okraski, poprzez p.Romaniuka i dwie kadencje p.burmistrza Żaka mówi się o rewitalizacji centrum Myszkowa. Oprócz jakichś działań koncepcyjnych, spotkań itp. nic nie jest realizowane w tym zakresie. Ja się bardzo cieszę, że p.burmistrz w swojej ulotce wyborczej wpisał rewitalizację centrum Myszkowa, a my przeznaczając na ten cel środki chcemy panu pomóc, żeby wreszcie zacząć coś robić, a przestać o tym gadać. Takim stwierdzeniem chciałbym zakończyć tą dyskusję.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że to prawda, że od 20 lat mówi się o rewitalizacji centrum. Dzisiaj z rozrzewnieniem wspominam stanowisko rady miasta, która nie miała odwagi wesprzeć burmistrza Okraski i nabyć terenu, który dzisiaj jest parkingiem przy Lidl-u i wprowadziliśmy Lidl do centrum miasta. Moje kilkuletnie rozmowy, żeby zablokować i żeby miasto było w posiadaniu terenu to rozumiem, że też jest niczym i się nic nie robi, tylko się gadało. Świadomie w budżecie miasta, planowanym przez mnie, była kwota, która zabezpieczała konkurs architektoniczny. Tutaj chcę uspokoić p.Tomasza Załęckiego, że być może takie pana parcie na to, żeby mieszkańcy, żeby zrobić konkurs itd., ale oddajmy to w ręce profesjonalistów. Ja nie mówię, że pan nie ma racji, ale oddajmy to w ręce kogoś, kto przygotowuje etap, z czego on ma się składać, żebyśmy mieli dane wyjściowe co zamówić, co ma być w tej koncepcji. My tego nie weźmiemy z powietrza i nie weźmiemy ryzyka na siebie, że my wiemy najlepiej. Na pewno tego nie zrobimy. Za poważną rzecz, żeby skierować to do decyzji jednej osoby. Niewątpliwie to co p.radna mówiła skorzystanie z dotychczasowych doświadczeń, natomiast nie chcemy mnożyć tych ankiet w nieskończoność, bo one tak naprawdę będą pogłębiać być może właśnie powiedzenie p.radnego Zaczekowskiego, że się gada, a się nie robi. Jak przystąpimy to będziemy robić. Natomiast przez ostatnie 8 lat świadomie, ze względów na stan finansów miasta,

skoncentrowaliśmy się nad innymi zadaniami i mówiliśmy o rewitalizacji miasta, że będziemy ją przygotowywać. Takim kamieniem milowym w przygotowaniu było nabycie terenu. Świadomie nie robiliśmy rewitalizacji centrum w odpowiedzialności za finanse miasta. Znane są takie powiedzenia o różnych strategach, o których historia się później mocno rozprawiła, że jak rozpoczniemy na zbyt wielu frontach, to się nie pozbieramy. Więc my chcieliśmy zrobić jedno, skończyć drugie, ja chciałbym podokreślać rzeczy, które teraz odkładamy na półkę, na które wydaliśmy po kilkaset tysięcy złotych. Za to też jest odpowiedzialność. Mamy projekty po dwieście, trzysta tysięcy złotych, mamy przygotowanie stanów prawnych i odkładamy to tylko dlatego, że pojawiły się inne koncepcje, w ramach oczywiście państwa uprawnień i to państwo, jako rada wyznacza kierunek. Proszę nie mówić, że państwo mi pomaga, bo przesunęliście. Państwo wprowadziliście pewien rodzaj fermentu społecznego, bo co ja mam odpowiadać na wizyty i zapytania mieszkańców Krasickiego, jak zakończymy projekt i 6 mln zł zostało zabranych między innymi na rewitalizację centrum. Trzeba zrobić rewitalizację, ja się z tego nie wycofuję i chcę ją zrobić razem z wami. Natomiast powinniśmy szanować wcześniej wykonane prace. Chyba, że nie mamy tego szanować to widać, jak to wtedy wygląda. Więc nie mówcie, że w czymś mi pomagacie, bo tak naprawdę mi przeszkodziliście, bo ja w tej chwili ponoszę dużą energię na to, żeby tłumaczyć ludziom coś, co jest wynikiem waszej decyzji, nie mojej. Proszę o zrozumienie. Czasami podchodźcie do mnie tak, jak ja bym się cieszył, że coś nie będzie robione, jak bym nie chciał. Przecież ja mam dużo bardziej komfortową sytuację niż państwo radni, bo każdy z was dba o to, żeby wykazać się w tym terenie, który reprezentujecie. Ja reprezentuję całe miasto i bez względu na to, gdzie zrobimy to ja się cieszę, bo jest zrobione dla mieszkańców Myszkowa. Jestem pod tym względem w lepszej sytuacji niż wy. Mnie naprawdę nie będzie zależało w pewnym momencie czy ja zrobię w tej dzielnicy czy innej, bo zrobię dla mieszkańców miasta i będzie ubywało zagadnień, które mamy do zrobienia i życia braknie na te zagadnienia. Nie róbcie fikcji, religii z czegoś czego nie ma. Bardzo o to proszę.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że czas p.burmistrza jest nieco ograniczony, a chciałbym skorzystać z tego, że jest jeszcze p.burmistrz, a mamy do omówienia umowę na odbiór nieczystości stałych i dobrze by było, żeby p.burmistrz był. Natomiast nie chcę państwu ograniczać dyskusji, bo jest ona merytorycznie zasadna, ale proszę o ograniczenie tych wypowiedzi, streszczajmy się.

Radny p.Tomasz Szlenk złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji, gdyż powtarzamy cały czas wiaty przystankowe, rewitalizację, wkoło to samo, te same konkluzje, więc zgłaszam wniosek o zakończenie tej dyskusji i przejście do kolejnego punktu.

### **Głosowano wniosek formalny o zakończenie dyskusji.**

Wniosek radnego p.Tomasza Szlenka.

### **Wyniki głosowania**

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

### **Wyniki imienne:**

ZA (11)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Tomasz Załęcki

Przewodniczący komisji ogłosił kilka minut przerwy.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że są trzy wnioski do przegłosowania. Pierwszy wniosek dotyczy zmian w wpf. Proszę p.radną o powtórzenie tego wniosku.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że wniosek dotyczy zmian w wpf polegającej na przesunięciu 80 tys zł z budowy wiat przystankowych na remont strzelnicy miejskiej.

**Głosowano wniosek w sprawie:**

Wniosek w sprawie zmian w WPF.

**Wyniki głosowania**

ZA: 7, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (7)

Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

PRZECIW (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

**Komisja przegłosowała wniosek:**

**Komisja wnioskuje o wprowadzenie zmiany do WPF na lata 2019 – 2031 polegającej na przesunięciu środków finansowych na zadanie „Remont strzelnicy miejskiej” w kwocie 80.000,00 zł z zadania „Budowa wiat przystankowych na terenie Miasta Myszkowa”.**

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że wniosek został poparty przez komisję, zostanie przedłożony do p.burmistrza. W kompetencji p.burmistrza jest czy go uwzględni czy nie. Drugi wniosek dotyczy zmian w budżecie. Proszę o odczytanie tego wniosku

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że zgłasza wniosek dotyczący zmian w budżecie. Przesunięcia środków 80 tys zł z budowy wiat przystankowych na remont strzelnicy miejskiej.

**Głosowano wniosek w sprawie:**

zmiany w budżecie na 2019 r.

**Wyniki głosowania**

ZA: 7, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (7)

Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

PRZECIW (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

**Komisja przegłosowała wniosek:**

**Komisja wnioskuje o wprowadzenie do zmian w budżecie na 2019 rok zmiany polegającej na przesunięciu środków finansowych na zadanie „Remont strzelnicy miejskiej” w kwocie 80.000,00 zł z zadania „Budowa wiat przystankowych na terenie Miasta Myszkowa”.**

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec poprosił o przedstawienie trzeciego wniosku.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że zgłasza wniosek, aby przeznaczyć środki w budżecie miasta co roku na budowę dwóch wiat przystankowych i wybudować dwie wiaty w ciągu roku.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że chciałby zasugerować p.radnej wnioskodawczyni, żeby może zanim taki wniosek będzie przegłosowany to poznalibyśmy plan i inwentaryzację ile takich wiat faktycznie jest do wymiany, ile miasto planuje postawienia ich, jak ten wniosek wpłynąłby na czas realizacji. Proponuję, abyśmy ten temat przenieśli na obrady następnej komisji i zobowiązali p.burmistrza do przedstawienia wcześniej takich danych. Bo troszeczkę byłoby to głosowanie.....

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec dokończył, że wychodzące ponad plan. Uważam, że ta uwaga p.radnego Zaczkowskiego jest słuszna, natomiast w gestii p.radnej jest wycofanie tego wniosku

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że chce zapytać czy p.burmistrz wie ile jeszcze potrzeba wiat?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że dziś nie powie. Dajcie mi możliwość przygotowania takiej informacji. Według mnie około 15-16 wiat jest zrobionych, natomiast my nie twierdzimy, że ma być 30 wiat, czy tych mniejszych wiat nie ma być więcej. Podam prosty przykład. Uznajemy wszyscy, jak tu siedzimy zasadność drugiej wiaty na placu dworcowym, a była jedna w tej wyliczance, gdzie było 30. Ja nie wiem czy ogólny rozrachunek będzie taki, że zachowamy 30 wiat i brakuje nam jeszcze około 15. My przygotujemy informację, gdzie według stanu na wiedzę dzisiejszą planowalibyśmy wiaty. Wtedy państwo sobie zobaczycie, będziecie mieć wpisaną lokalizację. Jeżeli tak, jak p.radny Szlenk powiedział macie wątpliwość co do frekwencji na danej wiacie czy ona jest zasadna, to zanim uruchomimy, poddamy to dyskusji, nie ma problemu. Natomiast nie chciałbym teraz powiedzieć, jeżeli miałyby to być liczby wiążące wobec jakiegoś wniosku. Co do zasady utrzymanie takiego tempa dwóch wiat rocznie może się okazać czy życie nam nie podyktuje szybszego tempa. Może się okazać, że pani wniosek jest zasadny, natomiast może też być taka sytuacja, że zawrzemy porozumienie, dostaniemy dofinansowanie na Al.Wolności, ja teraz wiem, że tam są przystanki i założymy, że tych przystanków jest 4, a nie 2 i w danym roku trzeba będzie zrobić 4. Nawet, jeśli państwo przegłosujecie taki wniosek chciałbym, żeby z taką sugestią do budżetu, planować dwie inwestycje rocznie, to i tak się będziemy do tego odnosić, ale gdyby sytuacja nakazywała to po to są zmiany w budżecie, żeby je zaproponować, żeby rada przegłosowała.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec zapytał czy p.radna wycofa wniosek?

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że woli, aby to przegłosować, bo to umknie, przyjdzie następny rok.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że nie umknie, mamy to cały czas na uwadze, a kompetentną komisją jest komisja finansów i rozwoju miasta, tak, że na następnej komisji można ten wniosek przegłosować, a będziemy mieć przynajmniej jakiś pogląd, bo będzie informacja. My jesteśmy komisją rewizyjną i można ten wniosek głosować, ale merytorycznie do tego przygotowana komisja jest komisja finansów. Jeśli p.radna chce będzie to dołożone do porządku następnej komisji. Czyli teraz pani rezygnuje z tego wniosku?

Radna p.Halina Skorek-Kawka potwierdziła, że rezygnuje.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że teraz domniemywa, że przejdziecie do punktu następnego proponowanego przez p.radnego Adama Zaczekowskiego, ja się oddałem, ale jestem w urzędzie. Jak będziecie potrzebować mojej obecności to wrócę. Mamy spotkania, tak powiem informacyjnie, mieliśmy groźbę, że firma dzisiaj po raz drugi nam zagroziła, że schodzi z miasta. My nie wiemy tego czy zeszła czy nie, bo na GPS widzimy jedną śmieciarkę, a zazwyczaj o tej porze jeździły dwie. Więc nie wiemy, ale nie wykonujemy ruchu, bo tak nam zalecił prawnik. Po prostu czekamy. Przychodzi do państwa p.kierownik Wiola Dworaczyk, ona w detalach dotyczących realizacji umowy, gospodarki odpadami jest dużo lepiej ode mnie, jeśli chodzi o detale np. pytanie o wiaty pewnie lepiej by odpowiedziała z marszu niż ja. Ja się nie oddałam, do 13.30, a nawet dłużej jestem w urzędzie, jestem do państwa dyspozycji. O 11 mam spotkanie też dotyczące gospodarki odpadami, to może się okazać, że nie przyjdę natychmiast tylko za chwilę. Proszę o wyrozumiałość.

#### **Do punktu 4.**

**Omówienie umowy na świadczenie usługi pn. "Realizacja obowiązku gminy w zakresie odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie gminy Myszków".**

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że jest p.kierownik, więc prosi o krótki wstęp. Wszyscy radni, którzy chcieli się zapoznać umową, mogli tą umowę przeczytać, zapoznać się z nią. Był również każdemu radnemu komisji rewizyjnej doręczony załącznik do tej umowy. Jakiegokolwiek uwagi bądź pytania państwo mają, to proszę po wypowiedzi p.kierownik zadawać pytania.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że z tego co wie państwo dużo od wczoraj debatujecie na temat tego problemu śmieciowego, bo chyba tak go trzeba już nazwać. Umowa jest zawarta na 4 lata, rozliczenie jest ryczałtowe, to państwo wiecie. Na pewno się nie rozliczamy z wagi. Teoretycznie mieliśmy taką ochronę zawierając tą umowę dotyczącą właściwie pełnego zakresu, że cokolwiek by się działo, czy koszty by wzrastały czy malały, to ryzyko ryczałtowe po dwóch stronach miało nas też chronić i przed wzrostem stawki i przed wzrostem wartości umowy, za wyjątkiem oczywiście tych wzrostów, które są wymagane przepisami prawa czyli mieliśmy taki jeden wzrost, o czym pisałam państwu w tej informacji, wzrost związany z podwyższeniem minimalnej stawki godzinowej. To było w 2017r. Sytuacja nam zadziałała się też taka, że w załączniku nr 2 do umowy czyli w tych zasadach wykonania i odbioru usługi, są tam wprowadzone takie zapisy dotyczące minimalnych i maksymalnych ilości odpadów, które są przewidziane do odbioru. Ten zapis, tu będę się posiłkowała wiedzą p.kierownika referatu ZP p. Andrzeja Hagno. Ten zapis był

wprowadzony ze względu na to i takie też z tego co p.Andrzej mi mówił jeszcze dzisiaj, jest orzecznictwo KIO, że zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych, opis przedmiotu zamówienia musi być, tam są takie trzy słowa, precyzyjnie określony, jednoznaczny i coś tam jeszcze. W każdym razie dlatego te zapisy musiały być. Pomimo tego, że jest to umowa ryczałtowa, zdaniem specjalistów od zamówień publicznych i myślę, że tutaj należy się z tym zgodzić, trzeba było te zapisy zawrzeć. My z kolei szacując te maksymalne wartości masy odpadów poszczególnych frakcji, które przewidywaliśmy do odbioru przez firmę, szacowaliśmy z kolei na podstawie danych, które uzyskaliśmy z poprzedniej umowy, którą mieliśmy zawartą z firmą i oczywiście sprawozdań, do których firmy są zobowiązane zgodnie z ustawą i rozporządzeniem. Oczywiście podwyższaliśmy wartość o kilka procent, 4 lata to dość długi okres czasu. Właściwie do końca 2017r. nic nie wskazywało na to, jak jeszcze w przypadku popiołu i odpadów selektywnie zbieranych można było tam doszukiwać się już takiego zagrożenia, że te wartości progowe nam się zwiększą, tak w przypadku odpadów zmieszanych czyli, zwiększą w sensie takim, że przekroczą nam te maksymalne ilości, bo one się tam sukcesywnie zwiększały, to w przypadku odpadów zmieszanych czyli tych najbardziej kosztownych i tych ilościowo obejmujących największą część umowy, nie było takiego zagrożenia. Rok 2018 nas bardzo zaskoczył, szczególnie II półrocze. Stąd mamy teraz ten problem, który zaistniał z firmą. My się z firmą „boksujemy” już od kilku miesięcy korespondencją, wyliczeniami, udowadnianiem sobie wzajemnie, że tych odpadów tyle nie ma, a z naszej strony jest oczywiście takie stanowisko, a z ich strony, że tak jest. Nawet, jeśli się okaże, że tych odpadów jest więcej niż w poprzednim roku i ten maksymalny poziom przekroczyliśmy, to moim zdaniem, na ile ja to wyliczyłam na dzień dzisiejszy, na pewno nie są to takie ilości, jakie firma mi chce wykazać. Tym bardziej, że nie dostarczał mi odpowiednich dowodów i dokumentów na to. Jeśli chodzi o narzędzia do kontrolowania firmy. Z racji tej, że zawarliśmy tą umowę ryczałtową, więc płacimy w rozliczeniu miesięcznym za całość usługi, którą państwo wiecie, że ten zakres usługi jest bardzo szeroki, bo mamy też udostępnianie pojemników, sprzątanie, mycie pojemników i obok tej zasadniczej części czyli odbioru odpadów komunalnych, to rozliczamy się ryczałtowo, miesięcznie nie tonażowo, nie powykonawczo. Dlatego też nie zastosowaliśmy ważenia odpadów, bo nie było takiej potrzeby. To co jesteśmy w stanie skontrolować firmę to kontrolujemy ją na takich płaszczyznach jak: mamy system zapisu GPS-u, zresztą on jest też obowiązkowy i na tym GPS widzimy, że samochód z bazy, powiem przykładowo na podstawie jednego pojazdu. Firma FCC, dawniej ASA, bo w międzyczasie zmienili nazwę, ma zgodnie ze wskazaniem w umowie, zgodnie z ich oświadczeniem bazę na terenie Siewierza. Stamtąd samochód wyjeżdża, przyjeżdża do Myszkowa, my to wszystko widzimy na GPS-ach, widzimy również, jak sobie przejeżdża po mieście, w których miejscach się zatrzymuje, gdzie dalej jedzie i mamy też odznaczone miejsce wyładunku. Na tej podstawie jesteśmy w stanie zobaczyć czy samochód wjechał, jaką trasę przejechał, gdzie zawiózł odpady. Oczywiście firma jest zobowiązana do tego, żeby nam przedkładać raporty miesięczne, również z tej trasy. To jest tak, że pracownik nie jest w stanie technicznie przyjść rano i cały dzień sprawdzać, jeszcze z poprzedniego dnia, bo firma jeździ do 16, dzień w dzień, każdej trasy, każdego samochodu, bo u nas tak wychodzi, że prawie codziennie te pojazdy u nas jeżdżą. Więc te kontrole oczywiście są wyrywkowe, ale za to jeszcze co innego firma nam daje, żebyśmy mogli tak sobie skontrolować na koniec miesiąca, czy faktycznie przejechała wszystkie trasy. Dają nam takie raporty miesięczne i to są z kolei wydruki oraz oczywiście drogą elektroniczną zestawienie tych wszystkich trasówek, też liczba pojemników, dużo innych rzeczy, to też tam w umowie jest napisane. Oprócz tego muszą nam wraz ze sprawozdaniami półrocznymi przekazać wszystkie karty przekazania odpadów, które zostały odebrane z terenu naszego miasta. Dostajemy też informację, ale to od RIPOK-ów, na początku roku poprzedzającego rok sprawozdawczy, dostajemy informację, jaka ilość



odpadów została z terenu naszej gminy przez poszczególne firmy odebrana. Jeżeli mamy taką potrzebę, a za 2018r. taka potrzeba się okazała, że jest, to możemy zwrócić się do RIPOK-u, to jest akurat w tym przypadku ZGK Zawiercie, o raport wagowy, o wykaz kart przekazania odpadów, nawet dziennych, bo firma nam przekazuje zazwyczaj miesięczne, ale w tej chwili pokusiliśmy się o ten dzienny wykaz kart przekazania odpadów, których dokonaliśmy też zestawienia. To są po prostu moje narzędzia, którymi ja zgodnie z zapisami tej umowy mogę firmę kontrolować.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że generalnie 4 lata temu pierwszy raz przed takim „bum” stanęliśmy śmieciowym, gdzie ta stawka wzrosła drastycznie, co do czego mamy obawę i w tym roku. Wtedy zastosowana została umowa ryczałtowa, która miała chronić mieszkańców, żeby w tym okresie długim, przez 4 lata, nie ponieść kosztów związanych z oddawaniem odpadów co skończyło się, jak się skończyło. Grozi nam, mam nadzieję, że na groźbach się skończy, że jeśli nie bezpośrednio z portfela własnego to również z naszych środków, bo budżet to nasze środki, jest zagrożenie, że będziemy musieli jakąś kwotę dopłacić. To jest umowa ryczałtowa i to jest sprawa prosta, określamy sobie stawkę, dzielimy przez mieszkańca plus inne wypadkowe oczywiście i to daje nam kwotę. Proszę mi powiedzieć, bo inne umowy, nie ryczałtowe to są umowy tonażowe. Jak wtedy wygląda ustalenie stawki dla mieszkańców, jeżeli doszłoby do takiej sytuacji, że dochodzi do takiego, według firmy, drastycznego wzrostu odbioru tych odpadów?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że każda gmina wie z poprzednich lat, mnie się też wydawało, że mam dobrą wiedzę z poprzedniej umowy i nie przekroczyć tej ilości odpadów. Każda gmina jakąś wartość maksymalną tej ilości odpadów musi sobie oszacować. Jeżeli mamy stawkę za tonę, to musimy tą całość umowy sobie przeliczyć. Myślę, że to jest pewnie w ten sposób. Ja tutaj bym się później posiłkowała chyba zdaniem p.radnego Zaczekowskiego, bo on będzie lepiej wiedział, ale moim zdaniem pewnie to jest tak, bo jesteśmy sobie w stanie pewną wartość ustalić w oparciu o stawkę za tonę, którą zawieramy. Chodzi o tą przewidywaną ilość odpadów, mamy wartość, podzielimy sobie przez liczbę mieszkańców...

Radna p.Beata Pochodnia powiedział, że to dotyczy jednego i drugiego przypadku, w przypadku ryczałtu dokładnie taki sam....

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jeżeli zwiększy nam się ilość, wtedy trzeba będzie proponować radzie zwiększenie stawki.

Radna p.Beata Pochodnia stwierdziła, że tak naprawdę w przypadku nie umowy ryczałtowej, co niestety już teraz, jak słyszeliśmy już jest zakaz takich umów, w przypadku umów tego innego rodzaju, tonażowych, jeżeli mielibyśmy do czynienia z taką firmą, nie chcę tu używać mocnych słów, to tak naprawdę stanęlibyśmy w takim samym miejscu i dokładnie zderzylibyśmy się z tym samym co teraz. Jediną możliwością zabezpieczenia się na przyszłość to jest zwiększenie środków kontroli?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że na pewno. Żeby bardziej skontrolować, dokładniej i mieć 100% pewności, może 100% pewności nikt nie ma w żadnej sferze życia, to moim zdaniem chyba najlepsze jest to rozliczanie jednak tonażowe. Tu z kolei musi być bardzo wnikliwa, to ważenie chyba takie codzienne, które z kolei, trzeba mieć jeszcze jedną świadomość, codzienne ważenie każdej śmieciarki wjeżdżającej i wyjeżdżającej z miasta, na pewno z kolei wygeneruje wyższe koszty logistyczne. Dlatego to też jest takie

mocne do przemyślenia, jak tą wagą to robić. Jest to na pewno, daje to bardziej precyzyjny obraz ilości, którą faktycznie wytwarzają nasi mieszkańcy. Chociaż ja muszę państwu przyznać, że my w Myszkowie mamy naprawdę bardzo dobry wskaźnik w skali kraju, nawet po tym 2018r., który mnie tutaj tak zszokował tymi ilościami przedstawionymi przez firmę. My mamy bardzo dobry wskaźnik wytwarzania odpadów komunalnych zmieszanych na jednego mieszkańca na rok, bo my do roku 2018 mieliśmy 140 kg na rok, a w 2018r. niecałe 200 kg na rok, to jest naprawdę w porównaniu z innymi miastami bardzo mało. To dobrze, bo zmieszanych powinno być coraz mniej.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, że jak wjeżdżają te wozy z Siewierza, jadą do Myszkowa, a potem do Zawiercia na wysypisko śmieci. Jak wiemy na wysypisku śmieci jest waga, jest sprawdzana, są wydruki, na tej podstawie też firma się rozlicza. Natomiast przez ten ostatni okres kilku lat nie było kontroli wjazdu. Mogła być taka sytuacja, że śmieciarka mogła być częściowo załadowana wjeżdżając do Myszkowa, tego już nie wiemy, tego nie sprawdzaliśmy. Tu był ten największy problem, w tym momencie nie było kontroli. Jeśli już zwiększać kontrolę, co powinniśmy robić, to wydaje mi się, że to jest tylko kwestia podpisania umowy z jakąś firmą, ryczałt miesięcznie 200-300 zł, bo tyle może kosztować korzystanie z wagi samochodowej tu w Myszkowie, na wjeździe czyli czy to będzie firma z Siewierza czy Tarnowskich Gór to i tak musi do tego Myszkowa wjechać. My musimy mieć pewność, że ta śmieciarka jest pusta, bo to jest najważniejsze. Kwestia pierwszego ważenia jest jasna i nie trzeba drugi raz ważyć, wracać specjalnie do Myszkowa, ponieważ, jak pani mówi, mamy tutaj GPS-a, możemy wysledzić gdzie, dokładnie, o której godzinie się zatrzymywała. Jest możliwość sprawdzenia w czasie rzeczywistym?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK potwierdziła.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że każde inne zatrzymanie, zjechanie spoza trasy budzi wątpliwość i można by to sprawdzić. Wydaje mi się, że kupowanie wagi i związane z tym opłaty, bo ta legalizacja może być co roku, co dwa lata. Kosztuje to 10 tys zł, a może kosztować w przypadku UM np. 20 tys zł, koszt legalizacji. Waga, żeby dobrze wskazywała musi być przez centralny urząd miar i wag legalizowana co podnosi koszty. Wydaje mi się, że problem leżał taki, że nie było kontroli na wjeździe do Myszkowa i w tym kierunku można by iść.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że samochody pod kątem wagi to tu jesteśmy chyba zgodni, że ta waga na wjeździe jest jak najbardziej niezbędna. Czy ona będzie wynajmowana czy będzie należała do spółki Saniko, myślę, że to jest zupełnie inny problem, ale generalnie to ważenie jest niezbędne. Kwestia kontrolowania śmieciarki, która wjeżdża, jak najbardziej można to robić, sprawdzać czy ona jest pusta, tylko proszę też zwrócić na to uwagę, że te śmieciarki do nas wjeżdżają między 5, a 6 rano, to też można uruchomić, ale to na pewno nie mogłaby być kontrola codzienna, to musiała by być kontrola wyrwykowa. Ja nie mówię o wadze, tylko w przypadku, gdyby jej nie było. Jeśli jest waga to oczywiście nie ma żadnego problemu, wszystko jedno, o której godzinie. Ja jestem jak najbardziej za ważeniem.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że jeśli by umowę podpisać np. z firma Sokpol, tam jest monitoring, duża waga dostępna cała dobę. Miesięcznie opłata 200-300 zł, to w tym momencie zakup wagi za 80 tys zł i roczne płacenie za nią 10 tys zł to byłyby za duże koszty. Natomiast uważam, że każdą śmieciarkę trzeba by przewozić na wjeździe do Myszkowa.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że w kwestii tej wagi na terenie Saniko, którą tam państwu zaproponowano zaopiniowanie podwyższenia tego kapitału to powiem, że spółka Saniko prowadzi też Pszok u nas na terenie miasta. Naszą ideą było z jednej strony, że jak już spółka zakupi tą wagę i będzie ona na ich terenie, to nie będziemy musieli płacić kosztów wydzierżawienia czy jakiejś umowy innej firmie, to też na pewno te koszty wejdą w te. To jedna rzecz. Druga. Wydaje mi się, że prowadząc punkt selektywnej zbiórki odpadów warto, żeby to miejsce było wyposażone w wagę. Dlatego, że ja na punkcie selektywnym też już nie będę się chciała rozliczać z nimi ryczałtowo i tak też jest przygotowywany kolejny przetarg, będę chciała, żeby jednak te odpady były przeważane. Dlatego w tym kierunku szliśmy, żeby jednak na Saniko tą wagę zainstalować, biorąc też pod uwagę w ogóle charakter ich działalności. Mam nadzieję, że firma się będzie cały czas rozwijała i myślę, że ta waga by im się przydała. Ale jeżeli nie, to na Mrzygłodzie z kolei jest waga u p.Domińczyka, też tam rozpoznawałam temat, bo absurdem by było, żeby firma odbierająca odpady zmieszane na Mrzygłodzie, który jest już bardzo blisko położony do RIPOK-u później musiałby się wracać pojazd do Saniko i ważyć. Tutaj mam też takie samo zdanie, jak p.radny, że śledząc GPS jestem w stanie sprawdzić czy on od tego Mrzygłodu mógłby coś jeszcze mi zebrać. Zdecydowanie bardziej wnikliwa kontrola tego GPS-u i wiercie mi państwo, ten ostatni rok jest wyjątkowo wnikliwie sprawdzana każda trasa od rana, od tej 5 do wieczora. Jest to bardzo czasochłonne.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że wydaje mu się, że ważenie na wysypisku śmieci by wystarczyło, jeśli będzie dokładny GPS. W tym momencie nie mamy tzw. pustych przejazdów, nie generujemy kosztów. Tylko trzeba to uargumentować, upewnić się. Jest obwodnica, wysypisko jest na wjeździe do Zawiercia, więc tam chyba nie będzie krążyła śmieciarka gdzieś po Zawierciu. Wydaje się, że problem byłby rozwiązany. A z tą wagą, to jeśli Saniko ma się rozwijać to warto kupić. Jeżeli państwo mają teraz taki dylemat i uważają, że jakaś firma nas oszukiwała, to może one faktycznie wjeżdżały np. w połowie pełne.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że oczywiście jest takie prawdopodobieństwo i go nie możemy wykluczyć tylko, że analizując tą ilość wytworzonych odpadów, pomijam 2018r., również te trasy śmieciarek, to one musiałyby codziennie przyjeżdżać do nas już załadowane w jakiejś części, dlatego, że my nie mamy takich sytuacji, żeby było tak, że śmieciarka wjedzie, troszkę objedzie miasto i momentalnie jedzie zawieźć odpady, bo to by mogło faktycznie świadczyć o tym, że musiała sobie coś „dobić” do tej śmieciarki. W każdym przypadku, teraz już mogę tak powiedzieć, że mam taką sytuację, że śmieciarka mi wjeżdża, objeżdża całe miasto czy jakiś rejon, który ma do odbioru i dopiero wjeżdża na ten RIPOK. Aczkolwiek nie jesteśmy w stanie tego wykluczyć. Te pojazdy są wykorzystywane w różnych miejscowościach, bo one nie mają takich postojów w danym dniu, więc jak samochód w inny dzień jeździ po innym mieście, to one tak naprawdę się muszą rozliczyć z wjazdu na RIPOK z każdego dnia, odpady zmieszane. To z kolei sygnał byłby dla gminy, że firma jedzie z tymi odpadami zmieszany nie tam, gdzie powinna. Jest to też argument za tym, że ta śmieciarka jak wjeżdża bardzo wcześnie rano i nie zdążyła już nic odebrać przed 6 rano, to jest bardzo wysoce prawdopodobne, że ona wjechała pusta.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jakie wydział ma podejrzenia o zawyżanie tych wag, tutaj są rozbieżności.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że około 200 ton i tu się niesamowicie dziwię, ale mam nadzieję, że w końcu dojdę do prawdy i jakiegoś konkretnego rozliczenia z firmą. Około 200 ton rocznie, to jest jakieś ich niedopatrzenie, bo nie mogę się

od nich doprosić kart przekazania odpadów. Zaczynają się martwić też, nie chcę absolutnie nikogo już skazywać i podejrzewać o jakąś nieuczciwość, dlatego muszę od firmy wyegzekwować karty przekazania odpadów za II półrocze, a do tej pory wraz ze sprawozdaniem za II półrocze, nie otrzymałam tych kart. W stosunku do reszty powiem, jakie mam podejrzenie. Jestem teraz na etapie zbierania materiału dowodowego takiego bardzo dokładnego, żebym mogła to wykorzystać w naliczeniu kary, w postępowaniu i w zarzucie przeciwko firmie. Niestety mieszania odpadów zbieranych selektywnie na zabudowie wielolokalowej, mieszania ich ze sobą i zawożenia jako zmieszane. Nie jestem tego na 100% pewna, nie chcę już wyroku na firmę wydać, ale akurat tym torem teraz idę, to badam i zbieram materiały dowodowe. Zobaczmy co firma na to. Tutaj się obawiam takich ilości kolejnych, kolejnych 200 ton myślę.

Radny p.Tomasz Załęcki zapytał czy to jest ta różnica?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że nie. Różnica jest zdecydowanie wyższa. Oni mi tu wykazują tą różnicę jednego roku w stosunku do 2018r. W stosunku do 2017r. wykazują mi różnicę powyżej 1000 ton, co jest wręcz niemożliwe, nielogiczne. Ona stanowi 1/3 masy odpadów, którą odebrali nam w 2017r., więc dlatego ja się tak bardzo z nimi dochodzę, pisemnie, mam tu z nimi problem, bo nie umieją mi odpowiedzieć skąd się to wzięło. Korespondujemy co drugi dzień, odpisują mi w kółko to samo, cały czas nie dostarczając mi materiału dowodowego na to, że faktycznie tyle odpadów odebrali.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że 2018r. był o 1000 ton większy od 2017r. A poprzednie lata były podobne?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że tak.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że przez pierwsze dwa lata były na poziomie takim, jaki zakładano. Pierwsze dwa lata nie budziły żadnej wątpliwości, natomiast kłopoty się zaczęły później.

Radny p.Tomasz Załęcki zapytał czy p.kierownik ma wszystkie karty?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że z poprzednich lat tak. Ja muszę to zbadać chociażby do przyjęcia od firmy sprawozdania za wykonywaną działalność, którą oprócz tego, że oczywiście zgodnie z umową musza mi dawać, to jeszcze ustawę.

Radny p.Tomasz Załęcki zapytał, czy w poprzednim nakazie też firma zwlekała z kartami?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że nie. Gdyby zwlekała zbyt długo, to ja bym im nie przyjęła sprawozdania. Sprawozdanie z kolei oni muszą mi dać do końca stycznia za poprzednie półrocze i za poprzedni rok już całościowo. Ja muszę później do końca marca wysłać do marszałka, więc ten czas też mamy dość krótki, więc muszę wtedy od nich wyegzekwować. W tej chwili jestem w kropce, bo nie zgadzam się z ich sprawozdaniem. Cały czas im piszę, że powinni to zmienić.

Radny p.Tomasz Załęcki zapytał czy coś się zmieniło jeśli chodzi o ustawodawstwo, czy gmina może nałożyć jakieś dodatkowe obowiązki na takie firmy, bo trzeba szukać teraz

przyczyny? Albo jakaś ustawa albo czy w zeszłym roku były jakieś większe wymogi na temat odbioru śmieci?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że nie. Nasza umowa cały czas ma te same zasady, akurat w tym zakresie ustawa się nie zmieniła. Nie ma żadnych uwarunkowań odgórnych, zewnętrznych, które mogłyby wpłynąć na to, że taki nagły mamy wzrost odpadów zmieszanych.

Radny p.Tomasz Załęcki zapytał czy w połowie zeszłego roku nie dawali znać, że jest 500 ton, czy dopiero po roku?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że w tym I półroczu 2018r. był już wzrost w stosunku do II półrocza 2017r, ale jeszcze nie taki drastyczny. Mamy tu prawie 2000 ton, a I półrocze 2018r. jest 2200 ton, to 200 kg. Też do dziś nie mam wszystkich kart przekazania odpadów z I półrocza, cały czas się o to szarpiemy. Za to II półrocze 2018r. to już jest 2941 ton wykazywane przez nich. Tak, że jest bardzo niepokojące.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że w zasadzie u nas od jesieni zaczął się ten problem śmieciowy, kiedy usłyszeliśmy, że odbiór śmieci prawdopodobnie droższy, że w innych miastach zawierane są od nowego roku umowy, o wyższych cenach. Wtedy zaczął się u nas ambaras i że więcej firma odbiera. Ja uważam, że firma w okresie jesienno-zimowym odbiera mniej śmieci dlatego, że wiele śmieci spalanych jest w piecach. Skąd mamy ten czad, ten smród w mieście? Gdyby było palone normalnym materiałem, węglem to by takiego czadu nie było. Na pewno ludzie palą papier, bo żeby rozpalić piec węglowy jest potrzebny codziennie papier. Chyba w tej chwili ludzie, w zabudowie jednorodzinnej, papieru nie oddają, więc odpada bardzo dużo papieru. Żeby tylko papierem. Jest taki smród, tak się kopci z tych kominów, to znaczy, że ludzie niektórzy palą byle czym, jakimiś odpadami, śmieciami. Więc dla mnie to jest chore, jeżeli firma zgłasza, że teraz, w okresie jesienno-zimowym wzrosła ilość. To jest nieprawda, wręcz odwrotnie zmalała. Może być więcej śmieci, bo nie wolno palić na dworze latem, ludzie się tego obawiają, więc może być więcej śmieci oddawanych w okresie letnim, na pewno nie zimowym. To są bzdury, ponieważ jest ten ruch cenowy, że chcą firmy więcej zarabiać, że umowy są zawierane w innych miastach po wyższych cenach i wydaje mi się, że firma próbuje wyłudzić od nas jakieś pieniądze. Umowa była zawierana 4 lata temu, wtedy była podwyżka aż 60%, bardzo wysoka, więc wtedy firma zarabiała naprawdę duże pieniądze. Jak się trochę firmie ukróciło to firma próbuje tutaj insynuować, że oni odbierają więcej. Według mnie bzdura, tym bardziej, że nie wazyliśmy tych śmieci, więc uważam, że temat nie podlega żadnej dyskusji. Firma ma odbierać śmieci do końca czerwca tak, jak to zostało podpisane w umowie. Nie wyobrażam sobie, żeby tutaj rada jakiegokolwiek pieniądze jeszcze przeznaczyła, bo to jest temat zamknięty. Firma bardzo dobrze na tym zarobiła.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że nasze stanowisko przesyłane firmie już chyba kilkakrotnie, podtrzymujące kolejne, również jest takie, że absolutnie nie zgadzamy się na podpisanie umów dodatkowych, jak oni to nazywają, absolutnie na podwyższenie wartości umowy w związku ze wzrostem ilości odpadów bądź wzrostem też, bo firma o to też kiedyś występowała i od tego się tak naprawdę zaczęło w tamtym półroczu. Na to się też absolutnie nie zgodziliśmy. Na podwyższenie wartości umowy w związku ze wzrostem kosztów, jakie firma ponosi na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Naszym zdaniem właśnie to, że umowę mamy ryczałtową firma powinna była sobie te cztery lata temu skalkulować również wzrost kosztów, szczególnie, że taki zapis też

w umowie jest. Od tego odstąpili uznając naszą argumentację, więc włączyli drugą argumentację związaną ze wzrostem ilości odpadów. My z tą argumentacją również się nie zgadzamy, nasze stanowisko jest jednoznaczne. Uważamy, że powinni wykonywać całość usługi do końca umowy. Jeżeli nie wyjadą na miasto, to ja będę naliczała im normalnie kary za niewykonanie, taką informację oczywiście pisemnie od nas dostali chyba trzy razy, że będę im naliczała kary za niewykonanie usługi. Na pewno nie podpiszemy z firmą żadnej umowy dodatkowej.

Radny p.Dominik Lech zapytał czy wszyscy opłacają segregację u nas w mieście? Czy jest dużo takich, którzy płacą niesegregowane?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że u nas jest mało osób, które deklarują brak segregacji.

Radny p.Dominik Lech powiedział, że dlatego nie wyobraża sobie, żeby za coś płacić, dostajemy worki, plastiki mamy osobno, firma to odbiera, czasami przed domami jest kilka worków, widać, że ludzie segregują. Nie wyobrażam sobie, żeby to spalać. Jeśli chodzi o spalanie jakichś odpadów, to z tego co SM kontrolowała, to są to jakieś odpady meblowe czy panele. Czarny dym też nie świadczy o tym, że są palone śmieci. Czasami jest to gorszej jakości opał.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że temat smogu też szeroko z państwem omawialiśmy na komisji rolnictwa, ochrony środowiska. To jest bardzo duży problem i u nas był pan z Częstochowy, mówił, jak ta nasza gmina z poziomem zanieczyszczenia powietrza wygląda. Wygląda słabo, to jest temat bardzo szeroki, mówiłam o tym na komisji ochrony środowiska, że będziemy chcieli z państwem porozmawiać chyba 19-go. To spotkanie jest ustalone. Zapraszam też na 14-go, a 19-go to w związku właśnie z tą ochroną naszego myszkowskiego powietrza. Nazwaliśmy to „Myszków wolny od smogu”, taki program. Chcielibyśmy trochę państwu powiedzieć, jakie mamy palny, zamierzenia, trochę osób jest w to zaangażowanych, instytucji. Chcielibyśmy też państwa bardzo prosić o pomoc i swoje pomysły. Jeżeli chodzi o spotkanie 14-go to ja bym się bardzo chciała z państwem spotkać. Jeśli nie pasuje ten termin, to ja się dostosuję. Wiecie państwo, że kończy się umowa, więc ja jestem zobowiązana do ogłoszenia kolejnego przetargu. Ja cały materiał mam przygotowany, ale chcę z państwem uzgodnić, trochę się poradzić, jeżeli chodzi o zapisy dotyczące nowej umowy, poczynając od terminu, a kończąc na szczegółowych warunkach. Ja oczywiście postaram się państwu wcześniej wysłać taki materiał, żebyście sobie poczytali, co ja proponuję. On nie będzie mocno zmieniony w stosunku do tego co mamy, ale trochę się pozmienna, więc zapraszam do współpracy.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że ona z wnioskiem formalnym. O tym dyskutowaliśmy w przypadku wcześniejszego zaproszenia p.burmistrza, jeśli można p.kierownik to prośba, żeby takie spotkanie, chętnie weźmiemy udział, organizować w godzinach popołudniowych w te wtorki, kiedy państwo też dłużej pracują, ponieważ my jedynie na zasadzie urlopu możemy tutaj, nie zawsze jest to możliwe, wziąć udział w spotkaniu w dni powszednie o godzinie 10, jedynie po 16, bo będzie ta frekwencja żadna.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że nie ma problemu. Dla mnie to wcale nie musi być wtorek, ja mogę przyjść w inny dzień. Nie chcę decydować za innych pracowników, bo nie mogę im narzucać innego terminu, ale myślę, że też nie będzie problemu. Bardzo mi zależy, żeby spotkać się w tym tygodniu od 11-go do 16-go, bo ja już

trochę nie mam czasu na ogłoszenie tego przetargu. Ja dam państwu cały materiał, tak naprawdę to wprowadzimy tylko poprawki. Może państwo zaproponujecie jakiś termin, a ja się dostosuję.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec stwierdził, że według niego to nie jest wniosek formalny. Sądzę, że termin jest do omówienia, mamy dwa tygodnie i p.kierownik się dopasuje do propozycji państwa radnych.

Radna p.Beata Pochodnia zaproponowała 12 marzec godz. 16.00.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że jest to propozycja, więc jest do ustalenia.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że póki ta firma jeszcze jeździ, dobrym pomysłem byłoby to, aby ją jeszcze teraz przeważać, bo będziemy mieć możliwość porównania zeszłego roku do tego. Zobligować tą firmę, myślę, że to nie będzie problem prawny, nie szkodzi, że nie ma zapisu w umowie. Można poprosić, zaproponować, podpisać teraz jakąś umowę na np. dwa miesiące z jakąś firmą, która będzie przeważała i sprawdzić. Jeśli firma gra w otwarte karty, jest skłonna do rozmów, to moglibyśmy zobaczyć, jak to naprawdę wygląda, bo tak naprawdę do dnia dzisiejszego dalej nie wiemy, jak to wygląda.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że na dzień dzisiejszy nie ma tych ilości, bo oni dopiero te ilości raportują po upływie jakiegoś czasu.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że to też taka sugestia, jeśli chodzi o następną umowę, żeby zawrzeć takie zapisy w umowie, żebyśmy wiedzieli miesięcznie, jak rozliczać się z takich rzeczy, bo karty odpadów według ustawy powinny się rozliczać miesięcznie.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że oni muszą miesięcznie, ale nam nie muszą dostarczać miesięcznie, ale oczywiście możemy wprowadzić taki zapis, żeby nam je dostarczali regularnie co miesiąc wraz z fakturą. Szczególnie, że przy rozliczeniu wagowym to jest chyba nawet niezbędne.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że problem jest dwuwątkowy. Po pierwsze dyskutujemy o tym, że umowa chyba nie do końca, nie chciałbym wyrokować, ale to nie jest sensu stricto umowa ryczałtowa, ponieważ zostały w niej określone górne granice ilości, więc nie możemy mówić o typowym ryczałcie. Umowa nie zabezpiecza nas przed tymi dodatkowymi kosztami wynikającymi ze zwiększenia jednak ilości odpadów, bo mamy tu kwestię taką, jakieś tam podejrzenia o nieuczciwości firmy, też do końca niezwyfikowane, bo nie ma wszystkich dokumentów, jak p.kierownik powiedziała. Z drugiej strony narzędzia, które są w umowie zapisane są niewystarczające do tego, żeby to zweryfikować. My tego dzisiaj nie rozstrzygniemy w żaden sposób, dlatego ja zgodnie z wnioskiem, który złożyłem na sesji, żeby tą umowę, jej realizację, wywiązywanie się firmy z umowy objąć kontrolą komisji rewizyjnej. Proszę p.przewodniczącego, żeby powołać zespół kontrolny już w takim trybie zgodnym z naszym regulaminem, żeby zespół kontrolny przyjrzał się temu zagadnieniu skrupulatnie w warunkach, które pozwolą na to. Na komisji nie jesteśmy w stanie tego zrobić, dlatego taka moja propozycja, żeby też nie przedłużać dyskusji, bo radni po kolei wychodzą, a myślę, że ten wniosek o powołaniu, to jednak powinna większość być. Proszę teraz o ustalenie tego składu, jeśli komisja się przychyli do tego wniosku.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że chce poddać pod głosowanie wniosek p.Zaczkowskiego o powołanie zespołu kontrolnego do zbadania i kontroli tej umowy. Po wniosku p.Zaczkowskiego chcemy powołać taki zespół. Ja się przychylam, ale proszę o formalne głosowanie czy państwo są za tym, żeby taki zespół powołać.

**Głosowano wniosek w sprawie:**

Wniosek radnego Adama Zaczkowskiego.

**Wyniki głosowania**

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

**Wyniki imienne:**

ZA (10)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj  
NIEOBECNI (2)

Beata Pochodnia, Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec poprosił o zgłaszanie kandydatur do zespołu. Proponuję, żeby to były trzy osoby, z każdego klubu jedna osoba.

Zgłoszono kandydaturę p.Tomasza Załęckiego, który wyraził zgodę.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że trochę mnie p.radna ubiegła, bo ja od dłuższego czasu jestem tu w kontakcie z p.przewodniczącym i dużo rzeczy uzgadnialiśmy związanych z tą umową i chciałem zaproponować, żeby w ramach waszego klubu był to p.przewodniczący.....

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że zostawia pole p.Tomaszowi. Ja honoruję tutaj reprezentatywność poszczególnych klubów. Funkcjonują teraz formalnie trzy kluby, w związku z tym proponuję, żeby z każdego klubu było po jednej osobie. To jest wniosek wypływający z naszej komisji i musi być poddany pod sesję rady miasta. Należy to zrobić wcześniej, bo sesja rady miasta musi to zaakceptować i skład tego zespołu i wtedy dopiero formalnie ten zespół może przystąpić do czynności.

Radny p.Tomasz Szlenk zgłosił kandydaturę p.radnego Adama Zaczkowskiego jako reprezentanta klubu SIL.

Radna p.Ewa Ziajska-Łazaj zaproponowała radnego p.Dominika Lecha.

Radny p.Dominik Lech wyraził zgodę.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że padły trzy kandydatury. Proszę o formalne przegłosowanie składu tego zespołu.

**Głosowano w sprawie:**

Powołania składu zespołu kontrolnego.



### Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

### Wyniki imienne:

ZA (10)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj  
NIEOBECNI (2)

Beata Pochodnia, Jacek Trynda

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że bardzo się cieszy, że został powołany ten zespół, bo na pewno przyniesie dużo wniosków i informacji, które wykorzystamy do pracy w przyszłości, w następnych przetargach. Ja oczywiście jestem do państwa dyspozycji. Nie mam tej pracownicy, która przez lata się zajmowała nadzorem nad realizacją umowy, ale nie ma żadnego problemu, bo ja tą umowę też bardzo dobrze znam, więc będę mogła jak najwięcej informacji przekazać. Dokumentów jest bardzo dużo, ale one wszystkie są dla państwa dostępne.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że formalnie zespół zacznie działać po sesji.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że ma trochę inne zdanie niż kolega Tomasz odnośnie tego ważenia. Uważam, że to nie będzie obiektywne, bo teraz kończy się sezon grzewczy, jest coraz cieplej i nie będą, te sprawy, o których mówiłam, nie będą spalane, będzie to wszystko wykładane do odbioru. Wiosną, latem to nie będzie obiektywne, teraz będzie więcej śmieci. Natomiast mniej w okresie jesienno-zimowym, więc nie będzie to obiektywne i dąmy, niepotrzebnie, pole do popisu firmie, jak to dużo zabiera śmieci. Uważam, że obiektywne by mogło być, gdyby było ważone przez cały rok. Dojdą trawy, bo w maju, czerwcu już będzie koszenie i to jest działanie przeciwko nam.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że statystycznie to się rozkłada różnie. Ja mam tą sprawozdawczość podzieloną na półrocza i np. w 2016r. więcej odpadów mamy w II półroczu. Generalnie jest tak, że w drugich półroczach mamy więcej odpadów.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że p.radna Pochodnia zwróciła mu uwagę, zresztą słusznie, że były wprowadzone dodatkowe punkty do tego porządku obrad, były one przegłosowane, natomiast cały porządek obrad po zmianach nie był przegłosowany. Proszę o formalne przegłosowanie, żeby nikt tego nie zarzucił, że po zmianach nie było przegłosowanego porządku dzisiejszej komisji.

### Głosowano w sprawie:

**Przyjęcie zmienionego porządku obrad.**

### Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

### Wyniki imienne:

ZA (9)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj  
**NIEOBECNI (3)**

Beata Pochodnia, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

### **Do punktu 5.**

#### **Sprawy różne.**

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że ma sugestie, żeby zacząć od uzgodnienia godzin naszych spotkań, posiedzeń komisji rewizyjnej. Ja proponuję, żeby była to godzina 10.00.

Radna p.Ewa Ziajska-Łazaj zaproponowała utrzymanie godziny 8.00.

Radny p.Tomasz Szlenk zaproponował godzinę 8.00 albo 12.00, bo jeśli o 8.00 to jeszcze pojedę do pracy.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec poprosił o propozycję kompromisową.

Radna p.Iwona Skotniczna zapytała czy to będzie zawsze piątek czy inny dzień?

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że też tu oczekuje propozycji, bo nie ustaliliśmy tego na pierwszym posiedzeniu komisji. Komisje się odbywają rzadko, więc nie chciałbym narzucać. Ja przyspieszyłem termin tej komisji, bo ona miała być trochę później, ze względu na tą umowę na odbiór nieczystości, żeby to omówić, żeby nie było niedomówień.

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że jest za tą 8.00, jeśli ta późniejsza nie wchodzi w grę.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że ustalamy, że to będą piątki. W naturalnych warunkach będzie to co kwartał. Jeśli sytuacja będzie wymagać, żebyśmy się spotkali częściej to się spotkamy.

Radny p.Dominik Lech stwierdził, że po godzinie 13.00 w piątek też już nie mamy dostępności do pracowników.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że będą to piątki, następna komisja odbędzie się o godzinie 8.00, natomiast na następnej komisji będąc w całym składzie, zdecydujemy wtedy konkretnie o godzinie. Godzinę możemy sobie zmienić, natomiast dniem, kiedy będziemy się spotykać będzie piątek. Mamy odpowiedź na wniosek p.Walugi. Państwo się z tym zapoznali, wczoraj było to omawiane, więc sprawa jest znana. Nie wymaga to głosowania tylko informacji. Dalej są odpowiedzi prezesa ZWiK na pytania komisji finansów i budżetu, też było wczoraj, też państwo nie mają żadnych uwag co do tego. Następnie jest sprawozdanie ze średnich wynagrodzeń nauczycieli, tego nie było.

Radny p.Tomasz Szlenk zauważył, że było to na komisji oświaty.

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że następny podpunkt to wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Państwo wiedzą o co chodzi. Jest ta uchwała, która została podjęta w 2010r. Jest ona nie tylko w mniemaniu p.mecenas, która skierowała to pismo, ale

według większości radnych sędzę, jest to naruszenie prawa i opinia z naszej komisji powinna być taka, że należy tą uchwałę uchylić. Nie będzie sprzeciwów co do tego? Bo to będzie zawarte w protokole. Czy są jakieś inne głosy, bo moja sugestia jest, żeby opinia naszej komisji była taka, żeby uchylić tą uchwałę. Quorum jest, więc możemy decydować.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że może to p.mecenas powinna zdecydować czy uchylene czy...

Przewodniczący komisji p.Sławomir Jałowiec powiedział, że zostawiamy to p.mecenas do zadysponowania. To są trzy pisma różnie datowane, ale mówiące o tym samym, bo tam pewne grupy przystąpiły wcześniej, tych najemców, a pewne trochę później i to dotyczy tej samej sprawy tylko wpływały te pisma w różnych terminach. Co do tego chyba państwo nie mają wątpliwości.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji

Sławomir Jałowiec

Przygotował(a): Sylwia Cygan